

Prezes szpitala w Aleksandrowie Kujawskim za krytykę podziału pieniędzy stanął przed sądem koleżeńskim Platformy Obywatelskiej str. 4



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA

W serialu „Peaky Blinders” Tommy Shelby i jego ludzie przypominają gangsterów ery prohibicji. Niewiele ma to jednak wspólnego z faktami str. 11-12

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
15.01.2026

Wydanie 3
Nr 11 (23.521)
Nakład 7.770 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz

Mamy 5,3 mln zł, aby w szkołach lepiej uczyć matematyki str. 8



Toruń

Mieszkańcy chcą, by pusty plac w okolicy cmentarza stał się parkingiem str. 9

UMK

Legendarna „harmonijka” może zmienić właściciela str. 10



FOT. AGNIESZKA BIEŁOCKA

SPORT

Żużel Nici z transferowych planów Polonii



FOT. PAWEŁ RELKOWSKI

Prezes Abramczyk Polonii Bydgoszcz wściekły: negocjował kontrakt z Artiomem Łagutą w kontekście sezonu 2027, a ten bez uprzedzenia podpisał nową umowę we Wrocławiu. Klub z Bydgoszczy już teraz szuka wzmocnień po ewentualnym awansie. Więcej na stronie 16

Tu warto się uczyć! Najlepsze technika i licea w regionie

Poznaliśmy wyniki ogólnopolskiego Rankingu Liceów i Techników Perspektywy 2026. Jakie szkoły z województwa kujawsko-pomorskiego najlepiej wypadły w tym zestawieniu?

str. 3

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Są projekty rozwoju infrastruktury kolejowej w regionie str. 4

PIENIĄDZE BY DOSTAĆ PODWYŻKĘ, NIE TRZEBA SKŁADAĆ WNIOSKU

Od marca emerytury, renty i dodatki w górę

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Policzyliśmy, ile po podwyżce wyniosą najniższe emerytury, renty i dodatki do nich. W poniedziałek zapraszamy na telefoniczny dyżur z ekspertem ZUS. Będzie można zapytać o tematy emerytalno-rentowe.

Według założeń przyjętych w ustawie budżetowej na rok 2026 przewidywany wskaźnik wzrostu świadczeń ma wynieść 4,88 proc. Wyliczyliśmy wysokość świadczeń po podwyżce. Minimalna emerytura, renta rodzinna, renta z ty-

tułu całkowitej niezdolności do pracy i renta socjalna wzrosną do 1970,60 zł brutto (obecnie jest to 1878,91 zł brutto). Z kolei najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy od marca pójdzie w górę z 1409,18 do 1477,95 zł brutto, najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa wzrosną z 2254,69 do 2364,72 zł brutto, a renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową wyniesie 1773,54 zł brutto (obecnie 1691,02 zł brutto). Świadczenie przedemerytalne zostanie

również podwyższone z 1893,41 do 1985,80 zł brutto.

Waloryzacji podlegają nie tylko świadczenia długoterminowe, ale także dodatki do nich. Najpopularniejszy z nich, dodatek pielęgnacyjny, wzrosną do 365,21 zł. Obecnie wynosi 348,22 zł.

- Świadczenia emerytalno-rentowe są waloryzowane z urzędu, co oznacza, że nie ma potrzeby składania wniosku w tej sprawie - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego. ©©

Więcej czytaj na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Lodowisko na chodnikach. Mieszkańcy: - Tragedia!, Masakra!



FOT. DANIEL DREYER

- Przy takiej pogodzie samo odśnieżanie nie pomoże - mówił pan Arek, sypiąc solą chodnik przy ul. Sikorskiego w Grudziądzu. Od rana niemal bez przerwy padał deszcz, który powoli zamarzał, przez co już po południu chodniki w całym mieście zamieniły się w prawdziwe lodowisko. - Tragedia! Masakra! Zostańcie w domach! - alarmowali i ostrzegali się mieszkańcy miasta. O sytuacji w regionie i Grudziądzu piszemy na str. 2 i 8

Jutro w „Pomorskiej” PULS

● Zima - bajka czy koszmar? ● Praca dla betoniarki i betoniara ● Ortografia po nowemu ● Ratuje stare chaty ● Bliźniaczki w wodzie, oni rzucili się na ratunek

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Padło i zamarzało, czyli ostra jazda na „czarnym lodzie”

Kamila Pochowska
Joanna Gólczyńska

Marznący deszcz i gołoledź dawały się wczoraj we znaki pieszym i kierowcom. W Żninie autobusy gminnego transportu nie wyjechały rano na trasy. Na drogach regionu były kolizje i wypadki.

- Na czworakach prawie szłam z parkingu do urzędu. Lodowisko! - relacjonowała nam wczoraj rano Czytelniczka, która wzburzona zadzwoniła do redakcji. Miała do załatwienia sprawę w Wydziale Komunikacji przy ul. Grudziądzkiej w Bydgoszczy. - Wychodzącym z budynku petentom urzędnicy powinni dawać jabłuszka, żeby sobie zjechali, bo iść się po tym nie da! Ja dostałam alert na telefon, a miasto jest zaskoczzone pogodą?! - denerwowała się.



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

W wielu miastach, m.in. w Bydgoszczy, chodniki zamieniły się w lodowiska. Łatwo było o upadek

Faktycznie, do mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego został wysłany Alert RCB: „Uwaga! Dziś i jutro (14/15.01) możliwy marznący deszcz oraz gołoledź. Ogranicz podróże. Zo-

stań w domu, jeśli możesz. Uważaj na drogach i chodnikach.”

- Z zachodu wchodzi strefa opadów, które będą marznące lub w postaci mżawki - ostrzegają Kujawsko-Pomorskie Centrum

Prognoz i Ostrzeżeń Meteorologicznych. - To oznacza szybkie tworzenie się gołoledzi, szczególnie na mostach, wiaduktach, drogach lokalnych, chodnikach. Nawet jeśli droga wygląda na mokra, może być pokryta cienką warstwą lodu, tzw. „czarnym lodem”.

Na skutki gołoledzi nie trzeba było wczoraj długo czekać. Autobusy gminnego transportu w Żninie rano nie wyjechały na trasy. Doszło też do licznych stłuczek i wypadków na drogach regionu. Na ekspresowej S5 w miejscowości Zawada, auto uderzyło w bariery. Kolejne zdarzenie miało miejsce w Łasinie w powiecie grudziądzkim około godz.10, gdzie zderzyły się dwa samochody osobowe.

- Pojazdy ciężarowe, wskutek oblodzenia, na odcinku między Pturkiem a Młociną w DK 251, miały problem z przemies-

czaniem się. Około trzydziestu pojazdów stanęło w korku do czasu przyjazdu służb drogowych - informował też sierż. sztab. Piotr Kasprzak z Komendy Powiatowej Policji w Żninie.

O godz. 10.38 na Rondzie Toruńskim w Bydgoszczy doszło do zderzenia autobusu komunikacji miejskiej z ciężarówką. Siedem osób trafiło pod opiekę ratowników medycznych.

Utrudnienia były również na autostradzie A1. Około południa doszło tam do kolizji pomiędzy węzłami Kowal i Kutno Północ. Zablokowany był pas ruchu w kierunku Łodzi.

W niektórych miejscach uczniowie mieli problem z dotarciem na zajęcia, a placówki zmuszone były do zmiany trybu pracy. Nie odbyły się lekcje m.in. w Zespole Szkół w Mogilnie oraz Szkole Podstawowej w Przepałkowie w gminie Sośno.

- Właściciele sklepów sypią solą przy wejściach, ale najgorzej jest na osiedlach - tam naprawdę bardzo ślisko” - mówiła mieszkanka Inowrocławia. - Lodowisko! SOR pewnie pęka w szwach. Aż strach wychodzić z domu.

Jak informował 10 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką w Bydgoszczy, tylko od godzin porannych na Szpitalny Oddział Ratunkowy trafiło 41 pacjentów z urazami spowodowanymi gołoledzią. Są to przede wszystkim osoby, które poślizgnęły się na oblodzonych chodnikach i ulicach.

Jeszcze trudniejsza sytuacja panowała na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 im. dr. A. Jurasza w Bydgoszczy. Do popołudnia trafiło tam około 80 pacjentów z urazami będącymi skutkiem gołoledzi. Są to przede wszystkim złamania kończyn, ale także urazy głowy. ©

Od chodnika po stok: sezon na złamania trwa w najlepsze

Mira Suchodolska
PAP

Rozmowa z prof. Pawłem Łęgoszem kierownikiem Katedry i Kliniki Ortopedii i Traumatologii WUM.

Zima to sezon złamań. Mróz, śnieg, lód - brzmi jak gotowy przepis na uraz.

To prawda, choć powiem przewrotnie: sama zima nie jest niczemu winna. Ja dziecinśtwo spędziłem w górach, w Nowym Targu, bywałem w Koniakowie - tam zima była zimą i nikt z tego powodu nie panikował. Problem zaczyna się wtedy, gdy próbujemy funkcjonować tak, jakby to było lato.

W jakich okolicznościach ludzie łamią się najczęściej?

Są to banalne sytuacje: przemieszczanie się po chodniku, nagły poślizg, różnica w przyczepności nawierzchni - tu posypane, tam nie. Dochodzi do upadku i zaczyna się cała kaskada możliwych urazów. Jeśli bronimy się ręką - łamiemy nadgarstek, czasem łokieć, czasem obojczyk. Jeśli źle stanimy - cierpi staw skokowy, czasem podudzie. Przy większej energii urazu zdarzają się złamania miednicy. Różnorodność jest naprawdę ogromna.



FOT. WUM

To już widać na SOR-ach?

Tak, i to bardzo wyraźnie. Pierwsza fala przyszła jeszcze przed świętami, przy nagłej zmianie pogody - wilgoć, mróz, brak śniegu. Potem, gdy służby posypały chodniki, było trochę lepiej, ale zimą SOR-y są zawsze bardziej obciążone. Latem mamy hulajnogi i rowery, zimą - hasło „poślizgnięcie się”. Sezonowość jest nieubłagana.

Czy zdarzają się jakieś dziwne albo ciężkie przypadki?

Dziwne - życie pisze scenariusze, których nie wymyśliłby żaden lekarz. Ale bardziej niepokoi mnie coś innego: ciężkie, wielofragmentowe złamania po urazachiskoenergetycznych. Kiedyś takie obrażenia widzieliśmy po wypadkach samochodowych albo upadkach z wysokości. Dziś wystarczy poślizg. To

skłania do refleksji nad jakością kości pacjentów.

Co się zmienia?

Styl życia. Zła dieta. Bezczynność. My między sobą mówimy czasem o „kości McDonalowej” - potocznie, nie naukowo. Chodzi o sytuację, gdy u osoby w średnim wieku, źle odżywionej, z otyłością (ona jest najgorsza), dochodzi do poważnego złamania po błahym urazie. Nie mam jeszcze twardych danych naukowych, ale obserwacja kliniczna jest jednoznaczna: kości i stawy młodszych pacjentów coraz częściej przypominają te u osób starszych sprzed 30 lat. Dieta, to, co jemy, ma kapitalne znaczenie. U osób z powikłaniami po leczeniu operacyjnym obserwujemy niskie poziomy białka w surowicy krwi (sarkopeinia), odchylenia w poziomie makro- i mikroelementów, deficyty witaminy D3, co dosyć jednoznacznie pokazuje kondycję takiego pacjenta, stan jego zdrowotności. Zwracam dużą uwagę na ten parametr i często włączam do terapii dietę wysokobiałkową, szczególnie o osób starszych.

A sporty zimowe? Ulica czy stok - gdzie jest groźniej?

Na stoku dziś głównym problemem są zderzenia. Stoki są przeludnione, a odpowiedniość użytkowników bywa różna. Coraz rzadziej ktoś łamie się „sam z siebie”, coraz częściej przez kontakt z innym narciarzem. Urazy bywają bardzo poważne, bo dochodzi do nich przy dużej prędkości.

Najczęściej łamią się seniorzy?

Osoby starsze często wykazują więcej rozsądku i po prostu nie wychodzą, gdy jest bardzo ślisko. Widzimy wielu pacjentów w młodym i średnim wieku: aktywnych, pracujących, jeżdżących na nartach, biegnących na autobus.

Ile takich urazów wymaga operacji?

Statystycznie dziennie na nasz SOR trafia 40-45 pacjentów ortopedycznych. Około 8-10 z nich wymaga leczenia operacyjnego. To ogromna skala. Po świętach mieliśmy ponad 20 pacjentów czekających na zabieg.

Gips - klasyczny czy nowoczesny, plastikowy?

W szpitalu stosujemy klasyczny gips i uważam, że na początek jest najlepszy. Można go rozciąć

przy obrzęku, łatwo kontrolować. Gipsy plastikowe nie są finansowane przez NFZ i nie widzę w nich przewagi u dorosłych. U dzieci - owszem, czasem się sprawdzają.

A dzieci? One łamią się inaczej?

Zdecydowanie. Dzieci mają ogromny potencjał gojenia, są też bardziej „elastyczne”. Często są to złamania podkostnowe, tzw. „zielone gałązki”. Kość gojąc remodeluje się, wraca do prawidłowego kształtu. U dorosłych, zwłaszcza starszych, ten potencjał jest dużo mniejszy.

Jaką rolę odgrywają mięśnie?

Kluczową. Masa i siła mięśni to jeden z najważniejszych predyktorów długowieczności. Kość bez pracy mięśni słabnie - to czysta biomechanika. Prawidłowe napięcie mięśni to jest również prawidłowe kształtowanie się naszych kości, ponieważ mięśnie symetrycznie napinając, przyczepiając się do kości, mają wpływ na jej elastyczność. Kość to nie jest metalowy kijek, tylko to jest piezoelektryk, czyli element mocno elastyczny. Jeżeli mamy zaburzenie równowagi siły mięśniowej, to kość nie jest poddawana re-

modelingowi. Dam przykład: kiedy kosmonauta wraca na Ziemię, nawet po 30-40 dniach przebywania w nieważkości, to jego układ mięśniowo-szkieletowy jest osłabiony, ponieważ w Kosmosie nie ma grawitacji. Tak samo na Ziemi, jeżeli nasz mięsień będzie słaby, nie będzie ćwiczony, to nasze kości będą osłabione. Dlatego osoby, które są niewygodnie wykształcone, nie uprawiają sportu, mają mięśnie w rozsypce, będą zdecydowanie bardziej podatne na uraz, a jeśli ten wystąpi, to będzie w zdecydowanie cięższej postaci.

Na koniec - kilka prostych zasad na zimę?

Po pierwsze: odpowiednie buty. Po drugie: zwolnić. Autobus odjedzie, zdrowie nie wróci. Po trzecie: trzymać się poręczy, unikać biegania po śliskim - nie da się planowo zapanować nad grawitacją. Po czwarte: racjonalnie podchodzić do sportu. I pamiętać, że zima nie trwa wiecznie, ale złamanie może zostać z nami na długo - najbliższe 6-12 tygodni będę miał wyłączone z życia, o ile wszystko będzie przebiegało prawidłowo. ©

Od marca znów wyższe przelewy dla seniorów

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Wielkimi krokami zbliża się marcowa waloryzacja świadczeń. Wzrosną emerytury, renty i dodatki do nich. Nie trzeba składać wniosku.

Kontynuujemy nasz cykl „Portfel Seniora”. Dziś tematem jest marcowa waloryzacja. Według założeń przyjętych w ustawie budżetowej na 2026 rok, przewidywany wskaźnik waloryzacji ma wynieść 4,88 proc. Wylczyliśmy wysokość świadczeń po podwyżce.

Dodatek z urzędu po 75. roku życia

Waloryzacji podlegają nie tylko świadczenia długoterminowe, ale także dodatki do nich. Najpopularniejszy dodatek pielęgnacyjny wzrośnie do 365,21 zł. Obecnie wynosi 348,22 zł.

- Dodatek pielęgnacyjny przyznawany jest z urzędu osobom, które ukończyły 75 lat życia i pobierają emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy albo inne długoterminowe świadczenie wypłacane przez ZUS z wyjątkiem renty socjalnej i tzw. świadczenia Mama 4 plus. Nie trzeba składać wniosku.



Każdy emeryt i rencista pobierający świadczenie na dzień 28 lutego 2026 roku otrzyma z ZUS-u decyzję o jego nowej wysokości

skiu. Pieniądze są wypłacane co miesiąc wraz z emeryturą czy rentą - wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Co ważne, dodatek pielęgnacyjny jest nieopodatkowany oraz wolny od potrąceń. Prawo do niego nie zależy od wysokości dochodów. Dodatek pielęgnacyjny można

również otrzymać na wniosek przed 75. rokiem życia, jeśli lekarz orzecznik ZUS lub komisja w orzeczeniu stwierdzi, że jesteśmy całkowicie niezdolni do pracy oraz do samodzielnej egzystencji.

Nowe kwoty dodatków do emerytur i rent

Pozostałe dodatki po waloryzacji wyniosą:

- dodatek dla sieroty zupełnej - 686,42 zł (obecnie 654,48 zł);
- dodatek za tajne nauczanie i dodatek kombatancki - 365,21 zł (obecnie 348,22 zł);
- dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy i samodzielnej egzystencji - 547,83 zł (obecnie 522,33 zł);

- ryczałt energetyczny - 327,97 zł (obecnie 312,71 zł);
- świadczenie pieniężne dla żołnierzy zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianych w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach wydobywania rud uranu i batalionach budowlanych - 365,21 zł (obecnie 348,22 zł);
- świadczenie pieniężne przysługujące osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonim w obozach pracy przez III Rzeszę i ZSRR w zależności od liczby pełnych miesięcy trwania pracy - od 18,31 zł do 365,21 zł (obecnie od 17,46 zł do 348,22 zł);
- dodatek kompensacyjny - 54,77 zł (obecnie 52,23 zł);
- dodatek do renty inwalidy wojennego - 1398,30 zł (obecnie 1333,24 zł).

Po tegorocznej waloryzacji minimalna emerytura, renta rodzinna, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta socjalna wzrośnie do 1970,60 zł brutto (obecnie jest to 1878,91 zł brutto). Z kolei najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy od marca wzrośnie z 1409,18 do 1477,95 zł brutto, najniższa renta z tytułu całkowitej nie-

zdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa pójdzie w górę z 2254,69 do 2364,72 zł brutto, a renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową wzrośnie z 1691,02 do 1773,54 zł brutto. Świadczenie przedemerytalne zostanie również podwyższone z 1893,41 do 1985,80 zł brutto.

Świadczenia emerytalno-rentowe są waloryzowane z urzędu, co oznacza, że nie ma potrzeby składania wniosku w tej sprawie.

Każdy emeryt i rencista pobierający świadczenie na 28 lutego 2026 roku otrzyma z ZUS-u decyzję o jego nowej wysokości.

W poniedziałek dyżur z ekspertem ZUS

Już w poniedziałek, 19 stycznia, warto zarezerwować sobie chwilę na specjalny dyżur telefoniczny organizowany dla seniorów i wszystkich zainteresowanych tematem świadczeń. Na pytania odpowiadać będzie ekspert z bydgoskiego oddziału ZUS.

Więcej szczegółów jutro. ©

Tu warto się uczyć! Najlepsze technika i licea w regionie

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczyńska@polskapress.pl

Wczoraj poznaliśmy wyniki ogólnopolskiego Rankingu Liceów i Techników Perspektywy 2026. Jakże szkoły w regionie wypadły najlepiej?

Już po raz 28. Fundacja Edukacyjna Perspektywy opublikowała ten prestiżowy ranking. Tym razem analizowano wyniki 1411 liceów ogólnokształcących (spośród 2249) i 1160 techników (1755), które spełniły kryteria wejścia do rankingu. W efekcie w zestawieniu głównym najlepszych liceów w kraju sklasyfikowano 1000 szkół, a w wśród najlepszych techników - 500 szkół.

Technika na szóstkę

W rankingu głównym techników 8. miejsce w Polsce zajęło Technikum Elektroniczne nr 7 im. Wojska Polskiego w Bydgoszczy - wsk. 85,25 (przed rokiem 10. lokata). Szkoła nie tylko zdobyła Złotą Tarczę, ale także wywalczyła wysoką 6. pozycję w Rankingu Maturalnym Techników, uzyskując wsk. 78,36 (awans z 11. miejsca). Zwyciężyła też w rankingu techników w regionie.

Elektronik od lat ma swoje hasło przewodnie, które brzmi: „Szkoła wysokich lotów nie tylko



Wysoko w tegorocznym rankingu głównym Perspektyw sklasyfikowano VI LO im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy. Uczniowie z radością przyjęli tę wiadomość

dla orłów” i od lat utrzymuje się w czołówce rankingu Perspektyw.

- To, że tym razem jesteśmy dwa oczka wyżej w tym zestawieniu niż przed rokiem, oczywiście cieszy, ale ma mniejsze znaczenie. Najważniejsze, że nadal pozostajemy w czołówce - mówi Marcin Chabowski, dyrektor Zespołu Szkół Elektronicznych w Bydgoszczy. Jednocześnie podkreśla, że to sukces całej szkoły. - Mamy ambitną młodzież, która się do nas garnie. To

efekt dobrej opinii o szkole przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Mamy także kadrę pedagogiczną z pasją, która potrafi w znakomity sposób przekazać wiedzę uczniom. To wszystko procentuje i właśnie w tym tkwi tajemnica sukcesu - dodaje dyrektor bydgoskiej szkoły.

W rankingu głównym techników w pierwszej setce (Złota Tarcza) znalazło się także 6 innych techników z Bydgoszczy i regionu. Na 22. miejscu sklasyfikowano Technikum Budowlane nr

3 w Bydgoszczy (100. lokata przed rokiem) - wsk. 70,34. 36. pozycję zajęło ponadto Technikum Leśne im. Adama Loreta w Tucholi - wsk. 66,99, (48. miejsce przed rokiem).

Na 65. pozycji ex aequo znalazły się Technikum Ekonomiczne nr 6 w Bydgoszczy - wsk. 63,31 (78. lokata przed rokiem) oraz Technikum nr 4 (ZSE) we Włocławku - wsk. 63,27 (334. miejsce przed rokiem). Z kolei 78. pozycję ex aequo uzyskały: Technikum nr 8 (ZSPS) w Toruniu - wsk. 62,89 (274. miejsce przed rokiem) oraz Technikum nr 4 (ZSch im. I. Łukasiewicza) w Bydgoszczy - wsk. 62,45 (77. lokata przed rokiem)

Dobre ogólniaki

W Rankingu Liceów Ogólnokształcących 2026 najwyżej z regionu - na 6. pozycji w kraju - zostało sklasyfikowane Uniwersyteckie LO w Toruniu - wsk. 79,37, które utrzymało pozycję sprzed roku. Szkoła wygrała ponadto Ranking Liceów Akademickich, zajęła również 3. lokatę w Rankingu Szkół Olimpijskich 2026 - wsk. 55,15. Uzyskała także 1. miejsce w województwie kujawsko-pomorskim.

Spośród bydgoskich liceów najlepiej w rankingu głównym wypadło VI LO im. Jana i Ję-

drzeja Śniadeckich, które zajęło 71. lokatę - wsk. 62,62. Szkoła odnotowała awans w rankingu o 16 miejsc bowiem przed rokiem była na 87. miejscu. Lepiej niż rok temu wypadła też w rankingu olimpijskim (awans z 109. pozycji na 82) oraz w rankingu maturalnym (awans z 85. miejsca na 72).

- Jest progres i to cieszy - mówi Adam Stasiak, dyrektor VI LO w Bydgoszczy. - Na to, że zostaliśmy sklasyfikowani wyżej w rankingu wpływ ma kilka czynników. To wspólne dzieło całej szkoły: zasługa dobrego naboru i zdolnej młodzieży, która do nas trafiła, wicedyrektorów i świetnej kadry pedagogicznej, opieki specjalistycznej oferowanej przez szkołę, aż po pracę naszego sekretariatu, który dba, m.in., by dokumenty trafiały na czas. Dobra atmosfera sprzyja pracy i uzyskiwaniu dobrych wyników. Szkoła jest jak okręt. Jeśli wszyscy płyniemy w tym samym kierunku, to jest sukces - dodaje dyrektor Stasiak.

W tegorocznym zestawieniu ogólnopolskim jeszcze trzy licea z regionu zdobyły znak jakości „Złota Tarcza” (są wśród 200 najlepszych w kraju). 85. miejsce w rankingu zajęło I LO im. Mikołaja Kopernika w To-

runiu - wsk. 61,42 (81. lokata przed rokiem), 132. pozycja przypadła I LO im. Cypriana Kamila Norwida z Oddziałami Dwujęzycznymi w Bydgoszczy - 57,63 (178. miejsce przed rokiem), natomiast 151. lokatę zajęło IV LO im. Tadeusza Kościuszki w Toruniu - wsk. 56,69 (145. miejsce przed rokiem).

Warto wiedzieć, że w tegorocznym rankingu licea zostały ocenione według trzech kryteriów i ich wag procentowych. To sukcesy w olimpiadach 25 procent, matura - przedmioty obowiązkowe 30 proc. i matura - przedmioty dodatkowe 45 proc.

W porównaniu do lat poprzednich zmieniły się natomiast kryteria Rankingu Techników 2026. Zwiększono o 5 procent wagę kryterium „egzaminu zawodowego” kosztem wagi „wyniki matury z przedmiotów dodatkowych”. W tym rankingu brano zatem pod uwagę następujące 4 kryteria: sukcesy szkoły w olimpiadach (20 proc.), wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych (20 proc.), wyniki matury z przedmiotów dodatkowych (25 proc.) oraz wyniki egzaminu zawodowego (35 proc.). ©

Kolej dla regionu. Co się zmieni na torach?

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Polskie Linie Kolejowe S.A., Ministerstwo Infrastruktury i Województwo Kujawsko-Pomorskie podpisały Pakt Kolejowy. Celem jest rozwój infrastruktury kolejowej w naszym regionie.

Punktem wyjścia dla podpisanego dokumentu jest, m.in., potrzeba zwiększenia dostępności transportowej województwa, wykorzystanie jego centralnego położenia oraz efektów inwestycji zrealizowanych i zaplanowanych przez Polskie Linie Kolejowe S.A. To zadania mające strategiczne znaczenie dla krajowego ruchu kolejowego, które zapewnią odpowiednią synergię połączeń regionalnych i dalekobieżnych. Mowa o projektach realizowanych dzięki współfinansowaniu ze środków unijnych (np. modernizacja linii kolejowej nr 201 Maksymilianowo - Gdynia, budowa mijanki Bydgoszcz Fordon czy odbudowa stacji Rypin) oraz z budżetu państwa (np. zakończony remont linii kolejowej nr 245 Aleksandrów Kujawski - Ciechanów, czy zadania realizowane w ramach „Rządowego programu budowy lub

modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025).

- Podpisanie Paktu Kolejowego jest doskonałym przykładem tego, jak dobra współpraca rządu z samorządami przekłada się na realne efekty dla mieszkańców. Nie mówimy dziś o planach ani deklaracjach. Mówimy o konkretnych, które się dzieją - informuje minister infrastruktury Dariusz Klimczak.

- Na terenie województwa kujawsko-pomorskiego realizujemy i planujemy zadania, którymi odpowiadamy na potrzeby podróży, liczących na szybszą, bezpieczniejszą i bardziej dostępną kolej. Najbliższe lata, także dzięki współpracy z samorządami, spełnią oczekiwania wszystkich, którzy w codziennych podróżach wybierają pociąg - dodaje Maciej Kaczorek, członek zarządu Polskich Linii Kolejowych S.A., dyrektor ds. strategii i rozwoju.

Jako priorytetowe wskazano następujące projekty:

- poprawa przepustowości linii nr 27 (w tym budowa mijanek) na odcinku Sierpc - Toruń Wschodni wraz z relokacją istniejących i budową nowych przystanków, pozwalających prowadzić ruch regionalny i aglomeracyjny w układzie cy-



Resort infrastruktury zamierza mocno współpracować z naszym województwem w sprawie rozwoju kolei

klicznym, z uwzględnieniem możliwości elektryfikacji;

- elektryfikacja i poprawa przepustowości ciągu komunikacyjnego Bydgoszcz - Wierchucin - Tuchola - Chojnice na linii nr 208, jako uzupełnienie działań modernizacyjnych linii nr 201;
- modernizacja i elektryfikacja linii nr 356, na odcinkach Bydgoszcz - Szubin i Szubin - Kcynia;
- modernizacja i elektryfikacja linii nr 356 i 281 na odcinku Po-

znań - Rogoźno Wlkp. - Wągrowiec - Gołańcz - Kcynia - Nakło nad Notecią;

- przywrócenie ciągu komunikacyjnego na linii nr 208 na odcinku Brodnica - Lidzbark - Działdowo.

Planuje się, że dofinansowanie projektów nastąpi ze środków będących w dyspozycji sygnatariuszy paktu.

Województwo kujawsko-pomorskie zadeklarowało podjęcie

działań w celu uruchomienia połączeń pasażerskich po zakończeniu wymienionych projektów. Zadeklarowało też podjęcie współpracy z województwami ościennymi w celu zapewnienia sprawnego obsługi pasażerskiej oraz eksploatacji na całych odcinkach linii nr 208 Maksymilianowo - Chojnice oraz nr 27 Sierpc - Toruń Wschodni.

W miarę dostępnych środków PLK SA zadeklarowały gotowość do realizacji w dalszej kolejności następujących inwestycji:

- rozszerzenie zakresu budowy przystanku Nakło nad Notecią Zachodnie o dodatkową krawędź peronową w ramach linii komunikacyjnej Bydgoszcz Gł. - Nakło nad Notecią - Poznań Gł.;
- przywrócenie obsługi połączeń kolejowych do Świecia;
- dostosowanie linii nr 281 do ruchu pasażerskiego na odc. Nakło nad Notecią - Sępólno Krajeńskie - Kamień Krajeński (Chojnice);
- elektryfikacja linii nr 207 na odcinku Toruń Wschodni - Malbork;
- odbudowa linii nr 206 na odcinku Inowrocław - Wapienno - Żnin celem przywrócenia obsługi połączeń kolejowych do Żnina;

- elektryfikacja linii nr 215 (Łaskowice Pomorskie - Czersk) oraz linii nr 203 na odcinku Czersk - Chojnice celem zapewnienia spójności sieci kolejowej.

Projekt budowy skrzyżowania bezkolizyjnego w ciągu ul. Wienieckiej we Włocławku (linia kolejowa nr 18 Kutno - Piła Główna) znalazł się na liście podstawowej naboru do projektu pn. „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych, w tym ich przebudowa na skrzyżowania dwupoziomowe”. W ramach planowanych prac, obecny przejazd kolejowo-drogowy zostanie zastąpiony tunelem drogowym. Przebudowany zostanie także układ drogowy oraz powstanie ciąg pieszo-rowerowy. Realizacja inwestycji poprawi bezpieczeństwo na styku drogi i linii kolejowej. Zapewni również szybki i płynny przejazd, szczególnie istotny dla służb ratunkowych podczas dojazdu do szpitala wojewódzkiego. Kierowcy nie będą już musieli czekać na otwarcie rogatki, co odciąża układ komunikacyjny miasta i ograniczy korki w godzinach szczytu. PLK SA przewidują dofinansowanie inwestycji blisko 11 mln zł netto. Pozostała część będzie finansowała Miasto Włocławek. ©

Prezes szpitala przed sądem koleżeńskim Platformy. Spór o podział funduszy unijnych i... granice krytyki

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Wywiad prezesa Szpitala Powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim, wywołał polityczną burzę. Publiczna krytyka sposobu podziału środków z Krajowego Planu Odbudowy doprowadziła do jego zawieszenia w prawach członka PO i postawienia przed partyjnym sądem koleżeńskim.

Mariusz Trojanowski we wrześniu 2025 r. udzielił wywiadu, który odbił się szerokim echem w ogólnopolskich mediach. Przyznał, że czuje się oszukany przez Ministerstwo Zdrowia i że wszedł z resortem na drogę sądową. Zarzucił, że podział środków z KPO był przeprowadzony w sposób krzywdzący dla mniejszych, powiatowych placówek.

- Nie mówiłem, że przetarg został ustawiony, ale konkursy były mapowane i podporządkowane dużym szpitalom. Warunki ustalono tak, że było wiadomo, kto wygra - podkreślał Trojanowski. Jego zdaniem Aleksandrów Kujawski, podobnie jak wiele innych mniejszych

miejsowości, został pozbawiony realnych szans na pozyskanie środków.

Co istotne, część tych zarzutów znalazła potwierdzenie w orzeczeniu sądu administracyjnego. Ministerstwo Zdrowia zostało zobowiązane do ponownego rozpatrzenia wniosku szpitala, a Naczelny Sąd Administracyjny przyznał rację dyrektorowi we wszystkich podnoszonych kwestiach.

Walka o ZOL i psychiatrię

Jak podkreśla Trojanowski, stawką sporu nie były ambicje polityczne, lecz konkretne potrzeby zdrowotne mieszkańców. Chodziło o środki na Zakład Opiekuńczo-Lecznicy oraz oddział psychiatryczny - inwestycje, które miały być realnym wsparciem dla lokalnej ochrony zdrowia. - Gdy nie będzie małych, powiatowych szpitali, ludzie będą umierać pod płotem. Nie może być tak, że wielkie kliniki wymieniają kłamki ze złotych na diamentowe, a my nie mamy środków na organizację pracy - mówi nam prezes. Wskazywał przy tym na paradoks systemu, w którym jedne placówki

notują setki milionów złotych zysku z NFZ, podczas gdy gdzie indziej prowadzone są publiczne zbiórki na leczenie dzieci.

Sprawa Mariusza Trojanowskiego szybko przestała być wyłącznie konfliktem o pieniądze dla szpitala. W Platformie Obywatelskiej wyraźnie zarysował się podział. Część działaczy uznała, że prezes szpitala miał prawo publicznie mówić o problemach systemowych. Inni, że naruszył partyjną dyscyplinę i uderzył w wizerunek własnego ugrupowania.

W kuluarach mówi się o ostrym sporze pomiędzy „terenem” a centralą partii. Samorządowcy i działacze z mniejszych powiatów coraz częściej zwracają uwagę, że ich głos ginie w ogólnopolskiej narracji, a decyzje podejmowane w Warszawie nie zawsze uwzględniają realia lokalnych placówek ochrony zdrowia. Sprawa Trojanowskiego stała się symbolem tego napięcia.

Reakcja partii

Po publikacji wywiadu Trojanowski został zawieszony w prawach członka PO. Wniosek



Mariusz Trojanowski, prezes szpitala w Aleksandrowie Kujawskim stanął przed sądem koleżeńskim PO

o jego ukaranie podpisał ją jedna osoba, co - zdaniem prezesa szpitala - nie było przypadkiem. - To pewne, że inni chcieli coś zrobić rękoma jednej osoby - komentował.

Lukasz Abgarowicz, rzecznik dyscypliny partyjnej Platformy Obywatelskiej, tłumaczył w rozmowie z mediami, że problemem nie była sama krytyka, lecz - jego zdaniem - zbyt daleko idące zarzuty kierowane pod ad-

resem byłej minister zdrowia Izabeli Leszczyny. Zarzucanie jej „przekrętów” miało przekraczać granice dopuszczalnej debaty wewnątrzpartyjnej.

W piątek, 9 stycznia, Mariusz Trojanowski stanął przed sądem koleżeńskim PO, który zajmuje się sprawami naruszeń statutu i zasad funkcjonowania partii. Jak poinformował po zakończeniu posiedzenia, wszystkie zarzuty wobec niego zostały odda-

lone. - Czuję się dobrze. Mamy wolność słowa, nie żyjemy na Białorusi, tylko w Polsce. Teraz czekam na uprawomocnienie - mówił po wyjściu z posiedzenia.

Trojanowski jest szefem struktur Platformy Obywatelskiej w powiecie aleksandrowskim. Zarówno on, jak i część lokalnych działaczy, uważa, że sprawa miała również podłoże personalne.

- Niedługo w PO będą wybory i ktoś chciał zająć moje stanowisko. Chyba że względów osobistych, żeby ugrać coś dla siebie, nie patrząc na dobro nas wszystkich - tłumaczył w rozmowie z naszą redakcją.

W dużych partiach politycznych sądy koleżeńskie bardzo rzadko uniewinniają obwinionych w sprawach medialnych wypowiedzi. W większości przypadków kończy się to upomnieniem lub naganą. Oddalenie wszystkich zarzutów, jak w przypadku Mariusza Trojanowskiego, jest sytuacją nietypową, a wiele osób stawia pytanie, czy wzmacnia to jego pozycję w wewnętrznym sporze. ©

KOWR oddaje grunty pod boiska i szkoły, ale gminy chcą też budować nowe mieszkania

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

W 2025 roku KOWR przekazał samorządom w regionie 46 hektarów. Na darowanej ziemi powstają m. in. przepompownie, cmentarze i świetlice. Jest pomysł, żeby przeznaczyć ją też pod bloki.

Ustawa o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa zobowiązuje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa do nieodpłatnego przekazywania gruntów samorządom m.in. pod budowę parków, przedszkoli, cmentarzy czy świetlic wiejskich.

- Od 1992 roku, to jest od początku działalności dawnej Agencji Nieruchomości Rolnych, a obecnie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa – do końca listopada 2025 r. nieodpłatnie przekazano 695,7 tys. ha gruntów – informuje KOWR. W pierwszych 11 miesiącach 2025 roku było to 661 ha.

Wśród nich 46 ha w Kujawsko-Pomorskiem. Od 1992 r. sa-

morządy w naszym regionie dostały od KOWR 3 634 hektary, np. miasto Ciechocinek blisko 12 ha pod budowę stadionu z zapleczem i parkingiem.

Tylko zgodnie z przeznaczeniem

- Na uzyskanych gruntach powstają boiska, ale też szkoły, place zabaw, tereny rekreacyjne, jak również obiekty użyteczności publicznej: hydrofarmy, studnie głębinowe, przepompownie, oczyszczalnie ścieków, drogi, a także nekropolie – wlicza KOWR.

Jeśli w ciągu 10 lat od przekazania, nieruchomość zostanie sprzedana lub zagospodarowana w inny sposób niż określony w umowie, KOWR może zażądać zwrotu aktualnej wartości gruntu albo samej nieruchomości.

- Każdy przekazany przez KOWR hektar ma umożliwić inwestycje poprawiające jakość życia i wzmacniające lokalną gospodarkę. Dzięki temu ludziom na wsi i w małych mia-



FOT. PIXABAY

Większość gruntów darowanych samorządom przez KOWR jest przeznaczana na drogi, boiska i cmentarze

stach żyje się lepiej – uzasadnia KOWR.

Na tej podstawie proponowane jest rozszerzenie celów, pod które mogłaby być wykorzystana ziemia z zasobu KOWR. 9 stycznia 2026 roku

Ośrodka Wsparcia Rolnictwa pod budowę mieszkań. Przedłożyło go Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

Potrzeba więcej mieszkań

- Niedostateczna podaż gruntów stanowi jedną z barier dla rozwoju rynku nieruchomości w najbliższych latach – czytamy w uzasadnieniu projektu ustawy. - Według danych z rynku, bez podjęcia działań skutkujących zwiększeniem podaży gruntów pod budownictwo mieszkaniowe, prognozy dotyczące podaży mieszkań oddawanych w kolejnych latach będą się pogarszały. Obserwować będziemy dalszy spadek dostępności gruntów i w efekcie dynamiczny wzrost cen zarówno gruntów, jak i mieszkań.

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w 2024 r. oddano do użytkowania 200,1 tys. mieszkań (o 9,6 proc. mniej niż w 2023 r.). Według wstępnych danych za okres styczeń – sierpień 2025

r. odebrano klucze do 125,3 tys. mieszkań, tj. o 3,1 proc. mniej niż w analogicznym okresie 2024 r.

Kwalifikują się pod budownictwo

Tymczasem na 31 grudnia 2024 r. w Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa pozostawało ponad 1,33 mln ha, z czego do rozdysponowania ok. 178,3 tys.

Ze sprawozdania z działalności KOWR za 2024 rok wynika, że około 3,4 proc. tych gruntów (ok. 6 tys. ha) kwalifikuje się pod budownictwo i usługi.

Kto miałby przejąć grunty KOWR pod budownictwo mieszkaniowe?

Samorządy, na przykład na budowę budynku, w którym wszystkie lokale wejdą w skład zasobu gminy. Miałaby ona też prawo ustanowienia użytkowania wieczystego na rzecz społecznej inicjatywy mieszkaniowej, spółki gminnej czy spółdzielni mieszkaniowej. ©P

Nagrodzeni przez ministra. „To nie tylko wyjątkowi uczniowie, to przyszli liderzy”

Agnieszka Romanowicz
adam.romanowicz@polskapress.pl

Minister rolnictwa nagrodził w Warszawie najlepszych uczniów szkół rolniczych w Polsce. 11 laureatów przyjechało z województwa kujawsko-pomorskiego.

Adam Nowak, Wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wręczył nagrody najlepszym uczniom placówek z Sieci Szkół Rolniczych MRiRW. Otrzymało je 95 uczniów z najwyższymi wynikami w nauce w roku szkolnym

2024/2025 oraz z osiągnięciami w olimpiadach i konkursach. - Laureaci nagrody ministra to nie tylko wyjątkowi uczniowie, ale także przyszli liderzy, którzy będą kształtować polskie rolnictwo – podkreśla resort.

Z województwa kujawsko-pomorskiego są to:

- Hubert Bobrowski - ZSKR w Bielich
- Nikola Świątek - ZSKR w Bielich
- Joanna Kubicka - ZSKR w Bydgoszczy
- Julia Maria Siegmund - ZSKR w Karolewie
- Szymon Żywicki - ZSKR w Karolewie



FOT. MRiRW

Laureaci z Kujawsko-Pomorskiego: Nikola Świątek i Hubert Bobrowski z ZSKR w Bielich

- Joanna Baranowska - ZSKR w Kowalu
- Nikoleta Górczyńska - ZSKR w Kowalu
- Kacper Hanyżewski - ZSKR w Samostrzelu
- Paulina Denkwicz - ZSKR w Sypniewie
- Magdalena Szyling - ZSKR w Sypniewie
- Krzysztof Wrzesiński - ZSKR w Starym Brześciu

- Nie ma lepszej inwestycji niż w młodzież – powiedział wiceminister Adam Nowak. - Jesteście nie tylko przyszłością polskiego rolnictwa, ale także

filarem rozwoju obszarów wiejskich.

Głos zabrał prof. dr hab. Marcin Gołębiowski, prorektor ds. rozwoju Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. - Rolnictwo to dziś nie tylko zawód, ale ogromna odpowiedzialność. Wiedza daje niezależność, odpowiedzialność buduje zaufanie, a odwaga zmiany jest warunkiem rozwoju – bez niej nie da się sprostać wyzwaniom współczesnego świata – podkreślił.

©P

REKLAMA

0011462171

OBWIESZCZENIE WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO

z dnia 9 stycznia 2026 r.

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 331), dalej specustawa drogowa oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r., poz. 1691), dalej kpa, zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego, na wniosek Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 299 stacja Kolejowa Gniewkowo – droga krajowa nr 15”.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
- w nawiasach podano numery działek po podziale,
- w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.

Powiat inowrocławski, jednostka ewidencyjna 040703_4, Gniewkowo - M

- Numerы działek objętych inwestycją:**
Obreń 0169 Gniewkowo: 319/2, 319/28, 475/10 (475/17, 475/16), 475/9, 476/135 (476/143, 476/142), 476/3 (476/141, 476/139, 476/140), 476/6 (476/145, 476/144), 477/4 (477/22, 477/21), 477/7 (477/20, 477/19), 477/8 (477/18, 477/17), 478/21 (478/82, 478/81), 478/37 (478/86, 478/85), 478/7 (478/84, 478/83), 889/3 (889/31, 889/29, 889/30), 903/1 (903/40, 903/38, 903/39), 903/19 (903/31, 903/30), 903/21 (903/35, 903/34), 903/26 (903/37, 903/36), 903/9 (903/33, 903/32), 945 (945/2, 945/1), 472/26 (472/61, 472/60), 472/34, 472/35 (472/73, 472/72), 472/36, 472/37 (472/75, 472/74), 472/38, 472/39 (472/77, 472/76), 472/40, 472/41 (472/79, 472/78), 472/42, 472/43 (472/81, 472/80), 472/44, 472/45 (472/83, 472/82), 472/48, 472/49 (472/71, 472/70), 472/52 (472/63, 472/62), 472/56 (472/69, 472/68), 472/58 (472/65, 472/64), 472/59 (472/67, 472/66).

- Numerы działek, dla których ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji:**

Obreń 0169 Gniewkowo: 945 (945/2), 319/10, 319/21, 319/36, 319/6, 319/7, 319/8, 472/35 (472/73), 472/39 (472/77), 472/41 (472/79), 472/43 (472/81), 472/45 (472/83), 472/49 (472/71), 472/56 (472/69), 472/59 (472/67), 475/10 (475/17), 475/5, 476/135 (476/143), 476/3 (476/141), 476/6 (476/145), 477/4 (477/22), 477/7 (477/20), 478/21 (478/82), 478/37 (478/86), 478/7 (478/84), 903/19 (903/31), 903/21 (903/35).

- Działki przewidziane na realizację inwestycji, dla których uzyskano oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:**
Obreń 0169 Gniewkowo: 319/29, 474/3.

Jednocześnie informuję, że:

- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 specustawy drogowej z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna,
- na podstawie art. 11d ust. 5 specustawy, wojewoda wysłał zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, oraz zawiadomienia pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w urzędzie wojewódzkim, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 49 § 2 kpa, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie,
- zgodnie z art. 10 kpa, strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, Wydział Infrastruktury przy ul. Jagiellońskiej 3 (budynek B), pokój 113a na XI piętrze (tel. 52 349 77 38) w dniach pracy Urzędu, w godz. 9.00-14.00 wyłącznie po uzgodnieniu terminu, oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia.

Znak sprawy: WI.V.7820.32.2025.AS

Z up. WOJEWODY
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Agnieszka Waszak
Kierownik
Oddziału Budownictwa Specjalnego
w Wydziale Infrastruktury

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

USTRZYKI DOLNE

Policjanci uratowali pijanego 15-latkę leżącego w śniegu

Policjanci pełniący służbę patrolową w Ustrzykach Dolnych ok. godz. 20 przy ul. Fabrycznej zauważyli światło wydobywające się z zasy śnieżnej. Po zatrzymaniu radiowozu i sprawdzeniu miejsc mundurowi odkryli leżącego w śniegu nastolatka. Chłopak był skrajnie wychłodzony, miał drgawki i nie potrafił utrzymać się na nogach. Kontakt z nim był bardzo utrudniony. Sytuacja była dramatyczna, ponieważ tem-

peratura na zewnątrz spadła do -7 °C. Policjanci wezwali zespół ratownictwa medycznego, przenieśli chłopca do radiowozu i okryli go folią termiczną. W trakcie udzielania pomocy funkcjonariusze wyczuli od nastolatka silną woń alkoholu. Badanie wykazało, że mieszkaniec powiatu bieszczadzkiego miał w organizmie blisko 2 promile. Chłopca przetransportowano do szpitala. Sprawą zajmie się sąd rodzinny. ŁS

ŚWINOUJŚCIE

Pamiętają o ofiarach Heweliusza



FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Syrenami na promach i okrętach Marynarki Wojennej oraz uroczystościami pod pomnikiem „Tym, którzy nie powrócili z morza” upamiętniono ofiary katastrofy promu Jan Heweliusz, który zatonął 33 lata temu - 14 stycznia 1993 roku - na Bałtyku. Na morzu zginęło wtedy 36 pasażerów i 20 członków załogi.

SOPOT

Śledztwo w sprawie śmierci Soyki

Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Mariusz Duszyński poinformował, że śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Sopocie w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci Stanisława Soyki zostało zakończone wydaniem postanowienia o jego umorzeniu. Jak uzasadnił, czyn nie zawiera znamion zabronionego.

- Natomiast szanując wolę rodziny zmarłego, więcej informacji na temat przedmiotowego śledztwa nie udzielamy - dodał prokurator Duszyński. Śledztwo w sprawie śmierci artysty prowadziła Prokuratura Rejonowa w Sopocie z art. 155 kk. W trakcie czynności nie stwierdzono udziału osób trzecich. PAP

ZAKOPANE

W środę po raz pierwszy w tym sezonie zimowym uruchomiono wyciąg narciarski w Kotle Gąsienicowym na Kasprowym Wierchu w Tatrach. Odpowiednia ilość naturalnego śniegu pozwoliła na przygotowanie trasy o charakterze alpejskim. Drugi wyciąg i trasa z Kasprowego Wierchu do Doliny Goryczkowej pozostają zamknięte z powodu zbyt małej ilości śniegu. Na szczycie Kasprowego Wierchu leży obecnie około 80 cm białego puchu.

”

Fundamentalną sprawą jest to, żeby ograniczyć zjawisko przymusowego wypychania ludzi na umowy śmieciowe

Sebastian Gajewski, wiceminister pracy

Ziobro straci dom, pieniądze, majątek? Wniosek jest w sądzie

Marcin Koziestański
Warszawa

Do sądu trafił zmodyfikowany wniosek w sprawie obciążenia przymusową hipoteką nieruchomości Zbigniewa Ziobry. Jednocześnie wskazano w nim zakres, kwoty oraz wierzycieli.

- Nie uległy zmianie zakres i cel zabezpieczenia, podstawa prawna, wysokość ani rodzaj zabezpieczanych należności, zakres majątku objętego zabezpieczeniem ani okoliczności faktyczne sprawy - przekazał PAP rzecznik Prokuratury Krajowej Przemysław Nowak.

Informację o ponowieniu przez prokuraturę wniosku o nałożenie zabezpieczenia majątkowego na dom należący do Zbigniewa Ziobry, pisał PiS i byłego szefa MS podał we wtorek portal rmf24.pl. Poprzednie wnioski trafiły do sądu w listopadzie i grudniu 2025 roku.

Jak potwierdził PAP prok. Nowak, w poniedziałek prokurator Zespołu Śledczego nr 2 PK zajmującego się sprawą Funduszu Sprawiedliwości wydał postanowienie o zmianie poprzednich decyzji - z 12 listopada oraz 4 grudnia 2025 r. - o zabezpieczeniu na mieniu podejrzanego Zbigniewa Ziobry.

- Zmiana polegała na doprecyzowaniu i uszczegółowieniu sposobu zabezpieczenia majątkowego poprzez wyraźne wyodrębnienie hipotek odpowia-



FOT. ADAM JANKOWSKI

W poniedziałek obrońca Zbigniewa Ziobry poinformował, że jego klient uzyskał azyl polityczny na Węgrzech

dających poszczególnym rodzajom zabezpieczanych należności. W postanowieniu jednoznacznie wskazano zakres, kwoty oraz wierzycieli przypisanych do konkretnych hipotek - wyjaśnił rzecznik PK.

Jak dodał, to postanowienie prokuratora zostało we wtorek przesłane do Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej.

Jak przypomniał prok. Nowak, po raz pierwszy w listopadzie ub.r. prokurator wydał postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym na mieniu Ziobry poprzez obciążenie hipoteką

przymusową należących do niego nieruchomości oraz zajęcie środków zgromadzonych na rachunku bankowym. - Zabezpieczenie majątkowe ma zapewnić wykonalność przyszłych orzeczeń sądowych o charakterze majątkowym (grzywna, obowiązek naprawienia szkody, przepadek, zwrot korzyści) poprzez uniemożliwienie podejrzanemu wyzbycia się, obciążenia lub ukrycia majątku - dodał.

Zgodnie bowiem z Kodeksem postępowania karnego w razie zarzucenia podejrzanemu popełnienia przestęp-

stwa, za które można orzec grzywnę lub na przykład obowiązek naprawienia szkody, prokurator może z urzędu zabezpieczyć wykonanie tego orzeczenia na mieniu podejrzanego, jeżeli istnieje uzasadniona obawa, że bez takiego zabezpieczenia jego wykonanie będzie niemożliwe lub znacznie utrudnione. - W niniejszej sprawie obie przesłanki zastosowania zabezpieczenia majątkowego zostały spełnione - ocenił rzecznik PK.

Prokuratura Krajowa zarzuca Ziobrze, że kierował zorganizowaną grupą przestępczą oraz wykorzystywał swoje stanowisko do działań o charakterze przestępczym. Ziobro, według prokuratury, miał popełnić 26 przestępstw.

Na dziś zaplanowane jest posiedzenie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa, który ma odnieść się do wniosku prokuratury o zastosowanie aresztu wobec Ziobry na trzy miesiące. W przypadku uwzględnienia przez sąd wniosku o areszt prokuratura - według jej zapowiedzi - ma wydać za byłym ministrem list gończy i na jego podstawie zostaną uruchomione dalsze poszukiwania pisał PiS na terenie kraju. Jeżeli w toku tych działań służby ustalą, że Zbigniew Ziobro nie przebywa na terytorium Polski, kolejnym etapem działań prokuratury ma być uruchomienie poszukiwań na podstawie europejskiego nakazu aresztowania. PAP

Minister finansów: Nie ma żadnych merytorycznych podstaw, aby kierować ustawę budżetową do TK

oprac. Karolina Wrońska
Łódź

Andrzej Domański podkreślił w środę, że prezydent nie ma żadnych merytorycznych podstaw, aby kwestionować konstytucyjność budżetu na 2026 r. i skierować go do TK.

Minister finansów i gospodarki o dalsze losy ustawy budżetowej był pytany w Łodzi w kontekście słów prezydenta dotyczących jej

podpisanie lub skierowania do Trybunału Konstytucyjnego. Jak mówił Karol Nawrocki, jest dużo wątpliwości wokół polskiego budżetu i ocenił, że „za sprawą niedoskonałej pracy ministra Domańskiego stan finansów publicznych jest dzisiaj w nie takim stanie, jak wypadaloby go przygotować państwu, które jest w grupie G20”.

- Wciąż liczę, że pan prezydent podpisze budżet. To dobry budżet, w którym realizujemy kluczowe zadania. W mojej opi-

nii nie ma żadnego argumentu za tym, żeby nie został przez pana prezydenta szybko podpisany. Prezydent nie ma żadnych merytorycznych podstaw, aby kwestionować konstytucyjność ustawy budżetowej i kierować ją do Trybunału Konstytucyjnego - powiedział minister Andrzej Domański.

Szef resortu finansów zwrócił uwagę, że w tegorocznym budżecie m.in. zapewniono rekordowe nakłady na bezpieczeństwo i obronę w wysokości

przeszło 200 mld zł, czyli blisko 5 proc. PKB, a także rosnące nakłady na służbę zdrowia.

- Pan prezydent szczęśliwie ustawy budżetowej zawetować nie może. Faktycznie może skierować ją do Trybunału (...). To oczywiście jest w mojej ocenie decyzja, która nie ma żadnych podstaw merytorycznych.

Brak podpisu pod ustawą budżetową na 2026 r. i odesłanie jej do TK będzie oznaczało funkcjonowanie na podstawie projektu ustawy. PAP

Katastrofa na torach. Dźwig spadł na jadący pociąg. Jest wiele ofiar

Adam Kiełar
Tajlandia

Pociąg jadący z Bangkoku, stolicy Tajlandii na północny wschód kraju wykołubił się w środek, gdy dźwig budowlany spadł na jeden z wagonów. Na miejscu wybuchł pożar.

Zdarzenie miało miejsce nad ranem polskiego czasu w prowincji Nakhon Ratchasima na północny-wschód od Bangkoku, stolicy Tajlandii.

Dźwig, który służył do budowy torów kolei wysokich prędkości na podwyższeniu, spadł nagle na przejeżdżający po torach pociąg pasażerski jadący ze stolicy do prowincji Ubon Ratchathani. Podróżowało nim 195 pasażerów.



Dźwig pracujący przy budowie trasy kolei dużych prędkości zawalił się i uderzył w przejeżdżający pociąg

Skład wykołubił się, wybuchł także pożar, który strażakom szybko udało się opanować.

Według najnowszego bilansu w katastrofie zginęło co najmniej 28 osób, a 64 zostały rannych. Służby ratownicze spodziewają się, że liczba ofiar może wzrosnąć, ponieważ część pasażerów może być jeszcze uwięziona w zniszczonym pociągu. Rannych oraz tych, którzy nie ucierpieli, udało się już zabrać z miejsca katastrofy.

Budowana trasa jest elementem wspieranej przez Chinę inwestycji o wartości 5,4 mld dolarów, realizowanej w ramach inicjatywy Pasa i Szlaku, która do 2028 roku ma połączyć Bangkok z miastem Kunming w prowincji Junnan na południu Chin.

PAP

Wojsko duńskie wzmacnia obecność na Grenlandii

oprac. Anna Nagel
Kopenhaga

Władze Danii wysłały na Grenlandię tzw. wysunięte dowództwo, które ma przygotować wzmocnienie obrony wyspy własnymi oraz międzynarodowymi wojskami - podał w środę duński nadawca publiczny DR.

Telewizja opublikowała zdjęcia samolotu patrolowego Challenger duńskich sił powietrznych na lotnisku w Nuuk, grenlandzkiej stolicy.

Według źródła DR, zadaniem wysuniętego dowództwa jest przygotowanie infrastruktury i koordynacja logistyki na przyjęcie głównych sił.

Media przypominają, że znaczna część duńskiej armii, w tym jednostki bojowe, zaangażowana jest w obronę regionu Morza Bałtyckiego.

O wzmocnieniu obecności wojskowej na Grenlandii mówił we wtorek Troels Lund Poulsen, szef resortu obrony Danii, podkreślając, że chodzi o większe zaangażowanie duńskich sił zbrojnych, a także obecność wojsk państw sojuszników.

Obecnie duńskie wojsko na Grenlandii liczy 250-300 żołnierzy i podlega Dowództwu Arktycznemu w Nuuk. Jednostka ma do dyspozycji m.in. jedyną tego rodzaju jednostkę specjalną na świecie - Patrol Syriusz (Sirius), czyli sześć psich zaprzęgów, pozwalających żoł-



Jens-Frederik Nielsen, szef rządu Grenlandii na spotkaniu z Mette Frederiksen, premier Danii zadeklarował, że wyspa woli pozostać częścią Danii niż stać się terytorium USA

nierzom w trudnych warunkach przemierzać duże odległości.

Brak wystarczającego zaangażowania Danii w zapewnienie bezpieczeństwa Grenlandii jest jednym z argumentów podnoszonych przez administrację Donalda Trumpa, prezydenta USA przy artykułowaniu też o konieczności przejęcia wyspy przez Stany Zjednoczone. Trump żartował z duńskich inwestycji w zakup psów. We wtorek zbagatelizował ponadto deklarację premiera Grenlandii, który jasno opowiedział się za pozostaniem wyspy w Królestwie Danii.

Trump skomentował słowa premiera Grenlandii Jensa-Fre-

derika Nielsena podczas krótkiej rozmowy z dziennikarzami na płycie lotniska w bazie lotniczej Andrews pod Waszyngtonem.

- Cóż, to ich problem. Nie zgadzam się z nim. Nie wiem, kim on jest. Nic o nim nie wiem. Ale to będzie dla niego duży problem - powiedział amerykański prezydent.

To odpowiedź na deklarację Nielsena, który po spotkaniu

Obecnie duńskie wojsko na Grenlandii liczy 250-300 żołnierzy i podlega Dowództwu Arktycznemu w Nuuk

z szefową duńskiego rządu określił, że Grenlandczycy wolą pozostać częścią Danii, niż stać się terytorium USA.

- Jeśli mamy wybierać między USA a Danią, to wolimy być częścią Królestwa Danii - podkreślił Nielsen. Dodał, że Grenlandia „wybiera NATO, Królestwo Danii i Unii Europejskiej”.

W środę po południu szefowie dyplomacji Danii i Grenlandii w Waszyngtonie spotkali się wiceprezydentem J.D. Vancem i sekretarzem stanu Markiem Rubio. Do spotkania doszło na wniosek Kopenhagi, która chce, by Donald Trump zaprzestał gróźb zajęcia wyspy „po dobroci lub w trudniejszy sposób”.

PAP

Znana sieć sypnęła podwyżkami. Sprzedawca zarobi nawet 6400 zł

Agnieszka Kamińska
Strefa biznesu

Ponad 70 tys. pracowników sieci Biedronka w sklepach i centrach dystrybucyjnych otrzyma od 1 stycznia 2026 roku wyższe wynagrodzenia.

Wynagrodzenia wzrosną o 400 zł brutto. Firma przeznaczy na same podwyżki dla pracowników ponad 200 milionów złotych w skali roku.

- Zwiększając wynagrodzenia, doceniamy zaangażowanie tysięcy pracowników, którzy każdego dnia udowadniają, że odpowiedzialność wobec siebie nawzajem i naszych klientów stanowi fundament naszego sukcesu. W tym roku zdecydowaliśmy się nie tylko podnieść bazową pensję, ale też podwoić kwotę potencjalnej premii. Biorąc pod uwagę całościową ofertę dla pracowników, Biedronka nie ma sobie



W 2026 roku firma przeznaczy na same podwyżki dla pracowników ponad 200 milionów złotych w skali roku

równych na rynku handlu detalicznego - mówi Jarosław Sobczyk, dyrektor personalny i członek zarządu sieci.

Ile dokładnie można teraz zarobić w Biedronce? Sprzedawca-kasjer, rozpoczynający pracę w sieci, zarobi od stycznia

2026 r. od 5300 zł do 5650 zł brutto. Doliczając pozostałe składniki wynagrodzenia może to być nawet 5800-6150 złotych brutto, co jest - jak wskazuje Biedronka - najwyższą kwotą na rynku. Natomiast pracownicy, którzy mają staż powyżej

3 lat zainkasują od 5450 zł do 5900 zł brutto podstawy, co wraz z potencjalną premią przełoży się na 5950-6400 zł brutto.

Początkujący kierownik sklepu dostanie nie mniej niż 7450 zł brutto, a wliczając czyniki zmienne nawet 9250 zł

brutto, zaś zastępca kierownika sklepu zarobi nie mniej niż 5950 zł brutto, a uwzględniając wszystkie zmienne daje to kwotę 7050 zł brutto. Wynagrodzenia zwiększą się także pracownikom centrów dystrybucyjnych sieci Biedronka. Magazynier z najmniejszym stażem będzie mógł liczyć na 5500 - 5800 zł brutto, a inspektor ds. administracyjno-magazynowych na 6400-7000 zł brutto podstawy. Kwoty uwzględniają nagrody za brak nieplanowanych absencji, ale nie zawierają pozostałych zmiennych elementów płacy.

Firma przeznaczyła rekordową kwotę - blisko 200 mln złotych - dla pracowników i ich rodzin. Biedronka przygotowała 171 600 paczek, w tym 88 500 dla pracowników oraz 83 100 dla dzieci, dostosowanych do czterech kategorii wiekowych. Łączna wartość paczki dla pracownika to ok. 630 zł,

a dla dziecka - ok. 360 zł. Stałym elementem pakietu świadczonego jest także udział w przyjęciu świąteczno-noworocznym oraz zasilenie e-kodów.

W sumie w ciągu roku dzięki zasileniom e-kodów do pracowników Biedronki trafiło dodatkowo od 1480 do 1720 zł na osobę w zależności od progu dochodowego. Pracujący dla Biedronki otrzymują też m.in. nagrodę specjalną E.A. Soaresa dos Santosy - w kwietniu 2025 r. w wysokości 4000 zł brutto. Sieć Biedronka oferuje swoim pracownikom ponad 20 programów socjalnych i benefitowych.

Właścicielem Biedronki jest Jeronimo Martins Polska. Biedronka jest największą siecią detaliczną w kraju i największym prywatnym pracodawcą. Zatrudnia ponad 80 tys. osób. Wartość inwestycji Jeronimo Martins w Polsce od 1995 r. to ponad 14 mld zł.

Lodowisko na chodnikach w Grudziądzu. A dziś możliwa jest powtórka

Daniel Dreyer

daniel.dreyer@polskapress.pl

Wczoraj po południu chodniki w mieście zamieniły się w prawdziwe lodowisko! Mieszkańcy alarmowali: - Tragedia! Masakra! Zostanie w domach!

Wczoraj rano temperatura w Grudziądzu wynosiła około minus 2 stopnie i niemal bez przerwy padał deszcz. - Pada i zamarza na chodnikach. Jak się nie posypie solą to będzie lodowisko - przed południem mówił nam pan Arek, który posypywał solą chodnik przy ul. Sikorskiego. Dodał: - Za kilka godzin będzie trzeba sypnąć jeszcze raz. Oby tylko mocniejszy mróz nie przyszedł, bo nic nie pomoże.

Ślizgawka na chodnikach

Większy mróz nie przyszedł, ale chodniki i tak zamieniły się w jedno wielkie lodowisko.

Na naszych profilach portali społecznościowych mieszkańcy Grudziądza alarmowali



FOT. PIOTR BILSKI

Piesi w całym mieście zmuszeni byli ćwiczyć „jazdę figurową” na lodzie

donosząc o kolejnych śliskich chodnikach. Właściwie w całym mieście, bez wyjątku.

W komentarzach oberwało się miastu, Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Nieruchomościami, Spółdzielni Mieszkaniowej, a także mniejszym spółdzielniom.

● Barbara: Wszędzie lodowisko i każdy za to odpowiedzialny

ma to w nosie! Ani odśnieżone, ani posypane piaskiem.

● Cichy: Które służby są odpowiedzialne za odśnieżanie chodników i czy są nakładane na nie kary od miasta za niewywiązanie się z zadań im powierzonych, zapisanych w kontraktach?

● Aniula: Spółdzielnia Nowy Rząd i Moniuszki chyba mają



FOT. PIOTR BILSKI

Posypywanie chodników piaskiem nie pomagało, bo szybko pokrywała go nowa warstwa marznącego deszczu

telefony odłożone, bo w ogóle nie można się połączyć.

● Sandra: Sąsiadka wychodziła z klatki i się połamala. Szklanka!

● Kasia: Człowiek się zastanawia czy może na bosą dotrzeć do domu.

● Maria: Siedźcie w domu! A z pracy do domu to chyba na skrzydłach wrócić!

Co robi straż miejska?

To pytanie często pojawiało się wczoraj wśród mieszkańców.

- Od rana do około g. 14 przyleśliśmy 10 zgłoszeń dotyczących oblodzonych chodników oraz niebezpiecznych sopli zwisających z budynków - mówi nam Bogumiła Leśniewicz, rzeczniczka Straży Miejskiej w Grudziądzu. - Oczywiście strażnicy

patrolujący miasto podejmują interwencje własne, ale na tę chwilę trudno nawet określić ile ich jest. Podejmując interwencję strażnicy najpierw wzywają właściciela albo administratora posesji do uprzątnięcia lodu. Mogą też nałożyć mandat.

Jezdnie w mieście nie zamrzły

Na ulicach Grudziądza od wczesnego rana pracowały solarki MZK Grudziądz, dzięki czemu jezdnie były czarne, choć pokryte błotnistą breją.

- Od rana nie zanotowaliśmy poważnych zdarzeń drogowych w Grudziądzu. Tak zwykle jest, że gdy warunki są trudne, kierowcy jeżdżą bezpiecznie - mówił nam przed południem asp. Łukasz Kowalczyk, rzecznik policji w Grudziądzu.

Gorzej było na terenie powiatu, gdzie dochodziło do kolizji, np. w Rywałdzie, gdzie do przydrożnego rowu wjechała naczepa ciężarówki.

Zgodnie z Alertem RCB dziś musimy się liczyć z możliwą powtórką lodowiska na chodnikach. ©

KRÓTKO

NA SYGNALE

Wymusił pierwszeństwo i „skosił” latarnię. Słono za to zapłaci

Chwila nieuwagi sporo kosztować będzie 23-latką, który kierując oplem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu.

Do kolizji doszło we wtorek, około g. 20.50 na skrzyżowaniu ul. Sienkiewicza i Kosynierów Gdyńskich w Grudziądzu.

Opel uderzył w prawidłowo jadącego forda - prowadzonego przez 40-latkę - a następnie w latarnię, którą przewrócił.

Jak informują strażacy, po tej kraksie jedna osoba została przewieziona karetką do szpitala. Na szczęście nie ucierpiała poważnie.

Policjanci zdarzenie zakwalifikowali jako kolizję, a winnemu jej spowodowania 23-latkowi wręczyli mandat na 1,5 tys. zł. (DD)

EDUKACJA

Mamy ponad 5 mln zł, aby lepiej uczyć matematyki

800 uczniów oraz ponad 100 nauczycieli z ośmiu szkół podstawowych oraz czterech liceów ogólnokształcących skorzysta na realizacji programu podnoszącego umiejętności matematyczno-przyrodnicze i informatyczne.

Dla uczniów organizowane będą zajęcia dodatkowe nie tylko z matematyki i informatyki, ale także języków obcych oraz robotyki, a nauczyciele wezmą udział w specjalistycznych szkoleniach. Kupione zostaną też nowoczesne pomoce naukowe.

Projekt realizowany będzie do 30 czerwca 2028 roku. Warty jest 5,3 mln zł z czego 4,5 mln zł pochodzi z funduszy unijnych, 260 tys. zł z budżetu państwa, a 535 tys. zł to wkład własny z kasy Grudziądza. (DD)

REKLAMA

0011462420

Burmistrz Miasta i Gminy Łasin

stosownie do przepisów art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Łasin, na tablicy ogłoszeń oraz w BIP-ie zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Wykaz zostaje zamieszczony na okres 21 dni **od 12.01.2026 r. do 1.02.2026 r.**

REKLAMA

0011462971

Łasin, dnia 15 stycznia 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY ŁASIN

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:

• Święte, Kozłowo w Mieście i Gminie Łasin,

• Łasin – Wybudowanie, Stare Błonowo w Mieście i Gminie Łasin.

Na podstawie art. 17 pkt 1, art. 8g, 8h ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 6a, 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 317) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską Łasin:

• Uchwały Nr XXII/149/2026 z dnia 12 stycznia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Święte, Kozłowo w Mieście i Gminie Łasin;

• Uchwały Nr XXII/150/2026 z dnia 12 stycznia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Łasin-Wybudowanie, Stare Błonowo w Mieście i Gminie Łasin,

na podstawie których mają być lokalizowane elektrownie wiatrowe.

W świetle powyższych uchwał Burmistrz Miasta i Gminy Łasin informuje o terminach dyskusji publicznych, które odbędą się w formie:

- spotkania bezpośredniego, w dniu 29 stycznia 2026 r., o godz. 15.30, w siedzibie Urzędu (ul. Radzyńska 2, 86-320 Łasin),

- spotkania online, w dniu 30 stycznia 2026 r., o godz. 15.30 (link do spotkania zostanie udostępniony na stronie www.lasin.pl w zakładce aktualności).

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych planów miejscowych. Wnioski należy składać w postaci papierowej w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin, ul. Radzyńska 2, 86-320 Łasin, lub w postaci elektronicznej, w tym za pomocą poczty elektronicznej na adres: umig@lasin.pl, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13 lutego 2026 r., na formularzu udostępnionym pod adresem: <http://bip.lasin.pl/?cid=26> oraz w Urzędzie. Wniosek powinien zawierać przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy, imię, nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazanie, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem

wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskodawca może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do wyżej wymienionych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Obszary objęte miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego zostały oznaczone na załącznikach do Uchwał (Nr XXII/149/2026 z dnia 12 stycznia 2026 r. oraz Nr XXII/150/2026 z dnia 12 stycznia 2026 r.), które są dostępne na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Łasin.

Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w Urzędzie i na adres Urzędu Miasta i Gminy Łasin, ul. Radzyńska 2, 86-320 Łasin, lub e-mail: umig@lasin.pl, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13 lutego 2026 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Łasin.

Niniejsze ogłoszenie zostaje podane do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie w prasie, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Łasin, na stronie internetowej Urzędu: www.lasin.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Łasin na stronie podmiotowej urzędu oraz w sposób zwyczajowo przyjęty.

Burmistrz Miasta i Gminy Łasin
/-/ Rafał Kobyłski

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych, w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4 maja 2016) informuję, że administratorem danych osobowych jest Urząd Miasta i Gminy Łasin, ul. Radzyńska 2, 86-320 Łasin, reprezentowany przez Burmistrza Miasta i Gminy Łasin.

Plac wciąż stoi pusty, a ludzie chcieliby tutaj parkować auta

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Plac przy ul. Waryńskiego, przy wejściu na cmentarz, stoi pusty od dawna. Mieszkańcy okolicy chcieliby tutaj miejsc parkingowych.

Jak w wielu rejonach Torunia, także w okolicy ulic Waryńskiego, Antczaka, Sobieskiego i sąsiednich głód miejsc parkingowych jest widoczny od lat. Nic zatem dziwnego, że każdy pusty teren budzi zainteresowanie w tym

kontekście. Przed wejściem głównym na cmentarz parafialny - parafii pw. św. Jakuba w Toruniu - przy ulic Waryńskiego, jest taki wolny plac. Tylko jego niewielką część zajmują stanowiska handlujących zniczami i kwiatami - pod samą bramą cmentarza. Pozostały teren jest praktycznie wolny, choć niektórzy i tak już zaczęli tutaj parkować samochody.

Czy nie można by tutaj urządzić parkingu? A przynajmniej utwardzić placu i wyznaczyć choć w jego części miejsc parkingowych z prawdziwego zdarze-

nia? O to od dawna pytają mieszkańcy okolicy. Temat niedawno poruszył radny miejski Jakub Hartwich (KO), interpelując w tej sprawie u prezydenta miasta.

- Szanowny Panie Prezydencie, zwracam się do Pana z prośbą o budowę parkingu przy Cmentarzu parafialnym pw. Św. Jakuba, wzdłuż ulicy Waryńskiego. Wielu mieszkańców Torunia zwraca się do mnie w sprawie budowy miejsc parkingowych przed wejściem głównym do tego cmentarza. Obecnie jest tu pusty plac, na którym może powstać par-

king. Proszę o pozytywne rozpatrzenie mojego wniosku - w takich słowach wnioskował radny.

Jakiej odpowiedzi doczekał się ten wniosek?

- Informuję, że zgodnie z ewidencją gruntów, przedmiotowa nieruchomość należy do Skarbu Państwa, a użytkownikiem jest parafia rzymskokatolicka św. Jakuba w Toruniu. W przypadku przejęcia nieruchomości przez miasto wymagane byłoby zabezpieczenie środków w budżecie lub zgłoszenie zadania do realizacji w ramach budżetu obywa-

telskiego - odpowiedział prezydent Paweł Gulewski.

Jak widać, odpowiedź ta tylko kreśli ogólnie sytuację - konkretnej nadziei na realizację pomysłu nie daje. Tu wyjaśnijmy od razu, że tak zwana komunalizacja państwowego gruntu jest możliwa - miasto musiałoby wystąpić z wnioskiem do wojewody i starać się porozumieć co do warunków przejęcia terenu. Takie przypadki w Toruniu już się zdarzały, w odniesieniu do różnego typu nieruchomości - nie byłby to zatem żaden ewenement.

Skontaktowaliśmy się z księdzem Wojciechem Kiedrowiczem, proboszczem parafii pod wezwaniem św. Jakuba. - Parafia nic nie ma do tego placu, nie jesteśmy jego zarządcą czy administratorem. Kiedyś już sprawdzałem status tego terenu. Należy on do Skarbu Państwa, a dzierżawę pobiera miasto - przekazał nam ksiądz proboszcz.

Być może rozwiązaniem byłoby - jak wskazuje prezydent miasta - zgłoszenie zadania stworzenia parkingu do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego. Do tematu wrócimy. ©®

REKLAMA0011462666



Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza
z piątych przetargów ustnych nieograniczonych organizowanych
w dniu 19 LUTEGO 2026 r.
na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości
stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz położonych w Grudziądzu

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga wieczysta	Cena wywoławcza	w tym 23% podatek VAT	Wysokość wadium
➤ Nieruchomości niezabudowane przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną - symbol 60MN								
1.	ul. Wilcza	376/38	0,0801 ha	132	TO1U/00019135/2	202.500,00 zł	37.865,85 zł	20.250,00 zł
2.	ul. Wilcza	376/40	0,1159 ha	132	TO1U/00019135/2	291.500,00 zł	54.508,13 zł	29.200,00 zł
3.	ul. Wilcza	376/41	0,1423 ha	132	TO1U/00019135/2	293.000,00 zł	54.788,62 zł	29.300,00 zł
4.	ul. Wilcza	376/42	0,1416 ha	132	TO1U/00019135/2	291.500,00 zł	54.508,13 zł	29.200,00 zł

Przetargi na sprzedaż powyższych nieruchomości odbędą się w **dnio 19.02.2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – pokój nr 310.

Przetargi przeprowadzone zostaną bezpośrednio po sobie, zgodnie z podaną kolejnością, poczynawszy **od godziny 10.00**. Każda nieruchomość jest przedmiotem odrębnego przetargu. Wniesienie jednego wadium uprawnia do wzięcia udziału w jednym przetargu. Przy wnoszeniu wadium w treści przelewu należy wpisać oznaczenie geodezyjne nieruchomości, której ono dotyczy.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje → Sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów → Nieruchomości miejskie na sprzedaż”.

Szczegółowe informacji dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. (56) 45-10-274.

0011462666

REKLAMA0011462696



Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza
z drugich przetargów ustnych nieograniczonych, organizowanych
w dniu 20 lutego 2026 r. na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości
stanowiących własność gminy-miasto Grudziądz
położonych w Grudziądzu przy ulicy Wojciecha Kossaka.

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga wieczysta	Cena wywoławcza	w tym 23% podatek VAT	Wysokość wadium
Nieruchomości położone na terenie, dla którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, dla których przewidziano funkcję zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej - symbol 1MNW.								
1.	ul. Wojciecha Kossaka	29/1	1424 m²	145	TO1U/00003125/4	213.000,00 zł	39.829,27 zł	22.000,00 zł
2	ul. Wojciecha Kossaka	29/2	1319 m²	145	TO1U/00003125/4	198.000,00 zł	37.024,39 zł	20.000,00 zł
3.	ul. Wojciecha Kossaka	29/3	1204 m²	145	TO1U/00003125/4	180.500,00 zł	33.752,03 zł	19.000,00 zł
4	ul. Wojciecha Kossaka	29/4	1201 m²	145	TO1U/00003125/4	220.000,00 zł	41.138,21 zł	22.000,00 zł
5.	ul. Wojciecha Kossaka	29/6	1397 m²	145	TO1U/00003125/4	256.200,00 zł	47.907,32 zł	26.000,00 zł

Przetargi na sprzedaż powyższych nieruchomości odbędą się w **dnio 20 lutego 2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – pokój nr 310.

Przetargi przeprowadzone zostaną bezpośrednio po sobie, zgodnie z podaną kolejnością, poczynawszy **od godziny 10.00**. Każda nieruchomość jest przedmiotem odrębnego przetargu. Wniesienie jednego wadium uprawnia do wzięcia udziału w jednym przetargu. Przy wnoszeniu wadium w treści przelewu należy wpisać oznaczenie geodezyjne nieruchomości, której ono dotyczy.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje → Sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów → Nieruchomości miejskie na sprzedaż”.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, pok. 314, II piętro, tel. 56 45 10 274.

0011462696

REKLAMA0011462930



Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza
z trzeciego przetargu ustnego nieograniczonego organizowanego
w dniu 23 lutego 2026 r. na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego
i sprzedaży lokalu mieszkalnego stanowiącego własność gminy – miasto Grudziądz

Lp.	Położenie nieruchomości w Grudziądzu	Oznaczenie księgi wieczystej	Powierzchnia nieruchomości gruntowej	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	ul. Żeromskiego 3 lokal mieszkalny nr 5	Nieruchomość gruntowa TO1U/00035766/2	Działka nr 170 obręb 108 pow. 0,1136 ha	Lokal mieszkalny nr 5 położony na poddaszu o łącznej pow. 51,51 m² (pow. uż. 38,46 m²), składający się z: dwóch pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoju oraz pomieszczenia przynależnego: piwnicy nr 7 o powierzchni 13,05 m² wraz z udziałem wynoszącym 5151/47577 części we współwłasności gruntu i w częściach wspólnych budynku mieszkalnego, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali.	80.000,00 zł	8.000,00 zł

Przetarg na sprzedaż powyższej nieruchomości odbędzie się w **dnio 23 lutego 2026 r. o godz. 11.30** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – pokój nr 310.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje → Sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów → Nieruchomości miejskie na sprzedaż”.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. (56) 45-10-274.

0011462930

REKLAMA0011462969



Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza
z PIĄTEGO przetargu ustnego nieograniczonego organizowanego
w dniu 23 LUTEGO 2026 r. na sprzedaż lokalu mieszkalnego,
stanowiącego własność gminy – miasto Grudziądz
położonego w Grudziądzu:

Lp.	Położenie nieruchomości w Grudziądzu	Oznaczenie księgi wieczystej	Powierzchnia nieruchomości gruntowej	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	ul. Libelta 10	Nieruchomość gruntowa TO1U/00018916/4	Obręb 108 działki nr: 108/2, nr 122 pow. 0,0748 ha (nieruchomość wspólna)	Lokal mieszkalny nr 3 położony na I piętrze (II kondygnacji) o łącznej powierzchni 110,30 m² (pow. uż. 77 m²), składający się z czterech pokoi, dwóch kuchni, w.c., przedpokoju oraz pomieszczeń przynależnych: piwnicy nr 5 o powierzchni 8,45 m², piwnicy nr 3 o pow. 17,50 m² oraz piwnicy nr 1 o pow. 7,35 m² wraz z udziałem wynoszącym 11030/95485 części we współwłasności części budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku kupujących oraz w prawie własności nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działki nr 108/2 oraz 122 w obr. 108.	170.000,00 zł	17.000,00 zł

Przetarg na sprzedaż powyższej nieruchomości odbędzie się w **dnio 23 lutego 2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – pokój nr 310.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje → Sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów → Nieruchomości miejskie na sprzedaż”.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. 56 45 10 274.

0011462969

UMK bez „harmonijki”? Jeśli sprzeda legendarny budynek, będzie rozbudowa w kampusie na Bielanach

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

O możliwości sprzedaży legendarnego budynku uniwersyteckiego poinformował rektor UMK profesor Andrzej Tretyn podczas tradycyjnego uczelnianego spotkania noworocznego.

Kim jest potencjalny nabywca „harmonijki”? Ta informacja nie została ujawniona. Wiadomo, że rozmowy z nim są zaawansowane.

Czy samorząd kupi budynek przy Batorego?

Na tym nie kończą się plany inwestycyjno-remontowe UMK i związane z nimi zmiany organizacyjne. W tym roku rozpoczną się prace w Rektoracie i Bibliotece Głównej, o który już pisaliśmy w „Nowościach”. Dotyczą ich termomodernizacji, ale także zmian we wnętrzach tych obiektów. W planach jest też wyprowadzka Uniwersyteckiego Centrum Informatycznego z budynku Collegium Maximum

przy Placu Rapackiego. Trafi do budynku przy ulicy Gagarina, w którym przez lata funkcjonowała uniwersytecka stołówka. Będzie się tu mieścić po sąsiedzku z Wydziałem Teologicznym. Rozpoczęły się już natomiast przenosiny uczelnianej serwerowni z Collegium Maximum do Collegium Humanisticum. Zwolnione powierzchnie w gmachu przy Placu Rapackiego zajmą Dział Inwestycyjny i Dział Remontowe. Wyprowadzą się one z budynku przy Gagarina 39. Tu przed laty działała Akademia Przychodnia Lekarska. Wkrótce cały budynek zagospodaruje Instytut Psychologii oraz kognitywistyka. Aktualne są plany wyprowadzki Wydziału Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie z budynku przy ulicy Batorego. Przenieść się ma do Collegium Humanisticum na Bielanach. - Chcemy przeprowadzić tę operację do sierpnia przyszłego roku - mówił rektor UMK. Władze uczelni liczą, że budynek przy Batorego kupi od UMK samorząd Torunia. Obecny na noworocznym spo-

tkaniu prezydent Paweł Gulewski enigmatycznie stwierdził, że trwają „dobre rozmowy” w tej sprawie. Przy okazji dodajmy, że uczestniczyli w nim także marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Calbecki i wicewojewoda kujawsko-pomorski Michał Koniuch. Innego typu zmiany mają objąć weterynarię. Nowoczesna siedziba dla niej powstała kilka lat temu przy Szosie Bydgoskiej. Funkcjonuje jako Instytut Weterynarii, w ramach Wydziału Nauk Biologicznych i Weterynaryjnych. W 2027 roku miałby się on przekształcić w Wydział Weterynarii. Byłaby to odpowiedź na plany uruchomienia weterynarii przez Politechnikę Bydgoską.

W Collegium Medicum i na radioteleskop

Co do Bydgoszczy, to UMK ma plany inwestycyjne także wobec funkcjonującego w tym mieście Collegium Medicum. Obecnie, w rekordowym tempie, wznoszony jest budynek dla kierunku lekarsko-dentystycznego. W ostatniej rekrutacji cieszył się



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

W najbliższych latach „harmonijka” może zmieni właściciela

on rekordowym zainteresowaniem. Na jedno miejsce na tym kierunku przypadało 32 chętnych. UMK chce także wznieść czwarty dom studencki w Bydgoszczy w ramach Collegium Medicum. Zabiega o środki na ten cel z programu uruchomionego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Jeśli zostaną przyznane, to koszt budowy akademika będzie w 80 procentach pokryty z tego źródła. Wracając do toruńskiej części UMK - nie jest zagrożone funkcjonowanie w roku 2026 radioteleskopu RT-4 „Kopernik” w Obser-

watorium Astronomicznym w Piwnicach. To największy tego typu sprzęt w Polsce. Uczelnia ostatecznie otrzymała 632 tysięcy złotych dotacji z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. O sprawie zrobiło się głośno jesienią ubiegłego roku, gdy okazało się, że resort nie przekaze dotacji na radioteleskop. Pieniądze znalazły się jednak po licznych interwencjach oraz zapowiedzi premiera Donalda Tuska.

Czy UMK nadal będzie uczelnią badawczą?

Celem władz UMK jest również funkcjonowanie toruń-

skiego uniwersytetu w kolejnych latach jako uczelni badawczej, w ramach programu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Inicjatywa Doskonałości - Uczelnia Badawcza”. Ma on taki status od 2020 roku - jako jedna z dziesięciu uczelni w Polsce. Dzięki temu UMK otrzymuje z budżetu państwa subwencję wyższą o 10 procent, z przeznaczeniem na działania podnoszące jakość badań i kształcenia. Pierwsza edycja programu kończy się w tym roku. - Jako uczelnia badawcza przez sześć lat otrzymaliśmy 220 mln zł dodatkowych środków, które były przeznaczone na projekty i wyjazdy naukowe. Przed nami ocena za ten okres i kolejna edycja. Nie boimy się, jeśli chodzi o ocenę, bo całkiem dobrze wypadliśmy na sympozjum podsumowującym. Wyciągnęliśmy także wnioski z oceny śródkresowej. Zastosowaliśmy wskazane zalecenia. Mamy więc nadzieję, że znajdziemy się wśród laureatów kolejnej edycji programu i UMK nadal będzie uczelnią badawczą - dodał profesor Andrzej Tretyn. ©©

REKLAMA		0011454791	
INFORMATOR		Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416	
HOTELE		Włocławek	
Bydgoszcz		TARTAR spopielnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074	
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532		Kowal	
LEKARSKIE		Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkis 56. Tel. 603-998-321 000289	
Włocławek		WETERYNARYJNE	
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074		Toruń	
Radziejów		„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045	
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A		ZDROWIE I URODA	
USŁUGI		Bydgoszcz	
Śmieciami - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288 000028 408914801 000502 000417 412314801/A		Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.	

pod PARAGRAFEM

ROCZNICA

Pamiętajcie o Poem!

19 stycznia minie kolejna rocznica urodzin Edgara Allana Poeo (urodził się 19 stycznia 1809 roku w Bostonie, zmarł 7 października 1849 r. w Baltimore) – poety, pisarza i redaktora. Nowelami „Zabójstwo przy Rue Morgue” i „Złoty żuk” zapoczątkował gatunek noweli kryminalnej. Stworzył także postać genialnego detektywa – C. Auguste’a Dupina.

ZA TYDZIEŃ

Kariera Yaakova Levsteina, kiler z Irgunu

Organizacja terrorystyczna Irgun działała w Palestynie w latach 1931-1948. Za cel stawiała sobie walkę z Arabami i Brytyjczykami.



Czas brutalni w kaszkietach. Prawdziwa historia peaky blinders

Wojciech Rodaczek
redakcja@polskatimes.pl

W popularnym serialu Tommy Shelby i jego ludzie przypominają amerykańskich gangsterów ery prohibicji. Mało ma to jednak wspólnego z historycznymi peaky blinders.

Wśród setek krwawych incydentów w miejskich zaułkach wiele kończyło się tragicznie. Pewnej lipcowej nocy w 1901 r. policjant Charles Gunter został wezwany do awantury rodzinnej w śródmiejskiej dzielnicy Gosta Green. Po drodze spotkał trzech młodych rzemieślników – George’a Fowlesa, Josepha Adeya i Johna Davisa – którzy tego popijali na rogu, śpiewając przy tym wniebogłosy. Funkcjonariusz zwrócił im uwagę, że mogliby zachowywać się troszkę ciszej, po czym ruszył na interwencję do pobliskiego domu. Owa krótka rozmowa, jak się później okazało, była błędem, który kosztował go życie.

Po spacyfikowaniu domowej awantury Gunter wyszedł na ulicę. Nie zaszedł daleko. W bladym świetle lamp można było zobaczyć, jak coraz ciśniejszym kręgiem otacza go miejscowy gang peaky blinders. Kilkunastu zbirów w kaszkietach, w tym wspomniani wyżej trzej młodzieńcy, zaczęli rzucać w funkcjonariusza cegłami. Jedna z nich trafiła go w czoło. Zgromadzeni „sprzedali” mu jeszcze parę kopniaków, po czym rozbiegli się na wszystkie strony. Niedługo potem Charles Gunter trafił do szpitala, jednak nie udało się go uratować.

Zupłyłem lat ci wiktoriańscy przestępcy obrosli czarną legendą, która dała zacząć fabule popularnego na całym świecie gangsterskiego serialu BBC. W istocie, jak wiele popkulturowych wytworów, ma on niewiele wspólnego z prawdą historyczną o peaky blinders.

Duma z Birmingham
Birmingham było w XVIII i XIX wieku światową stolicą



Gangsterzy w wersji telewizyjnej. Pilot serialu „Peaky Blinders” miał premierę 13 września 2013 roku na antenie BBC. Nakręcono sześć sezonów

postępu epoki rewolucji przemysłowej. To tam opatentowano wiele przełomowych wynalazków: maszynę prężalniczą, dzięki której zmechanizowano przemysł włókienniczy, nowoczesny wielki piec, który zmienił oblicze hutnictwa, a przede wszystkim maszynę parową Jamesa Watta. To tutaj, w dzielnicy Soho, od 1766 roku działała fabryka Matthew Boultona, pioniera masowej produkcji przy zastosowaniu linii montażowej.

Wraz z dynamicznym rozwojem wielkiego przemysłu w mieście nastąpiła demograficzna eksplozja. W 1801 r. jego populacja liczyła 73 tys. osób, by sto lat później znacznie przekroczyć pół miliona. Birmingham stało się drugą co do wielkości – po Londynie – metropolią Wielkiej Brytanii. Obraz miał jednak jedną sporą rysę. Był nią systematycznie narastający problem brutalnej przemocy, która należała do powszechnych zjawisk w robotniczych kwartałach. Skąd się ona brała?

Slogging Gangs
Birmingham drugiej połowy XIX w. było miastem ludzi mło-

dych. Około 30 proc. mieszkańców miało poniżej 15 lat, a większość nie przekroczyła trzydziestki. Większość populacji zamieszkiwała ciasno zabudowane i biedne proletariackie dzielnice, gdzie nie można było uświadczyc ani skweru, ani tym bardziej parku. Siłą rzeczy osi ich życia była ulica. W okolicach pubów dokazywali również młodzi robotnicy po fajrancie. Zbierali się grupami na winklach, by oddawać się różnym rozrywkom, w tym grze „w monetę”, uważanej za plagę.

Majchrem w szyję

Życie w gęstwinie robotniczych domków powodowało zawiązanie silnych więzów między sąsiadami i wytworzenie lokalnych tożsamości. Każda ulica miała swój chuligański gang złożony z młodzieży i robotników. Owe bandy często walczyły ze sobą na kamienie i kije w obronie „mikro-ojczyzn” lub by zemścić się na oprawcach pobitych druhów. Niekiedy w tych bitwach brało udział nawet po pięćset osób.

Coraz to dochodziło do takich sytuacji, jak 7 marca 1875 r.

W jednej z gospód dwaj policjanci aresztowali mężczyznę podejrzanego o włamanie. W obronie pojmanego wystąpiło przeszło dwudziestu jego kolegów z gangu przebywających wówczas w lokalu. Na ulicy otoczyli policjantów, obrzucając ich błotem i kamieniami. Ci, wystraszeni nie na żarty, wypuścili pojmanego.

Wtedy do akcji włączyło się kolejnych dwóch funkcjonariuszy, którzy przybyli na odsiecz otoczonym kolegom. Skończyło się to dla nich tragicznie: jednego z policjantów obito pięścią i pocięto mu twarz, a drugiemu w czasie bójki wbito nóż w szyję. Pierwszy został kaleką na całe życie, drugi zmarł. Po awanturze, której kres położyła dopiero zmasowana interwencja mundurowych, zatrzymano 12 napastników w wieku od 17 do 23 lat. Znamienne, że wszyscy byli już wcześniej karani za ataki na policjantów. Ostatecznie jednego z nich skazano na śmierć, a czterech na dożywocie.

Peaky blinders
Nazwa „peaky blinders” pojawiła się po raz pierwszy na łamach

mach prasy w numerze dziennika „Birmingham Mail” z 24 marca 1890 roku. Tym mianem określono trzech zbirów, którzy dwa dni wcześniej ciężko pobili w biały dzień niejakiego George’a Eastwooda, niemal rozbijając mu czaszkę ciężkimi kłami od pasów („podpadł” swoim oprawcom, bo... pił bezalkoholowe piwo imbirowe).

Określenie to miało ścisły związek z modą, jaka zapanowała w tym czasie wśród członków slogging gangs. Strój podążający za trendami proletariackiego chuligana składał się z ciężkich skórzanych butów, spodni dzwonów, marynarki, kamizelki, jedwabnego szalika i przede wszystkim kaszkietu noszonego zawadiacko na bakier – tak, że zasłaniał jedno oko. Od tego ostatniego elementu ubioru brała się nazwa całej subkultury (peaky – od ang. szczyt; tutaj chodzi o przekrzywiony „szczyt” kaszkietu; blinder – od ang. oślepić; tutaj chodzi o fakt zasłaniania jednego oka).

Przy okazji trzeba zaznaczyć, że historyczni peaky blinders, w odróżnieniu od bohaterów serialu BBC, nigdy nie używali kaszkietów z wszytymi żyłkami jako broni. Eksponując ten wątek, producenci serialu powtarzali „miejskie legendy”, które na temat zbirów z Birmingham powstały dopiero w latach 30. XX wieku.

To jest Henry

Przedstawmy dokonania jednego z typowych peaky blinders. Henry Lightfoot, rocznik 1873, pochodził z robotniczej birminghamskiej rodziny. W pierwszy konflikt z prawem popadł, gdy miał 13 lat. Ukradł kaczkę, za co przesiedział 7 dni w więzieniu. Dwa lata później za kradzież ośmiu miedzianych kłamek przesiedział kolejne dwa lata.

W następnych latach trafił do więzienia jeszcze kilkakrotnie za tak „spektakularne” przestępstwa, jak kradzież kurtki czy gołębia. Gdy miał 20 lat, trzy razy wylądował na dłużej za kratkami za przestępstwa związane z przemocą: sześciokrotnie za pobicie i dwukrotnie za napad na funkcjonariusza.

Bliźnich najbardziej bulwersowały powtarzające się codziennie napady młodocianych chuliganów na policjantów. Osiągnęły one rekordowy poziom w 1898 r., gdy dopuszczono się ich 623 razy (ogółem w mieście służyło wówczas 700 mundurowych). Dla wielu funkcjonariuszy kończyły się one kalectwem bądź śmiercią. Prasa domagała się od władz zdecydowanej reakcji. Nazywała peaky blinders „ludzkimi pasożytami”, które „trzeba wytępić”.

Zadanie to w 1899 r. samorząd Birmingham powierzył Charlesowi Rafterowi, doświadczonemu oficerowi policji rodem z Belfastu. Ten surowy irlandzki protestant całkowicie zmienił oblicze sił prawa w Birmingham. Zwiększył liczbę funkcjonariuszy do 900. Zmienił sposób ich rekrutacji – wybierano tylko dobrze zbudowanych kandydatów o bojowym nastawieniu. Wreszcie zabronił policjantom patrolować ulice pojedynczo (jak wykazywały statystyki, znacznie częściej ich wówczas atakowano).

Serial koloryzuje

Na efekty krucjaty nie trzeba było długo czekać. Już po 1905 roku aktywność peaky blinders znacznie spadła. Natomiast tuż przed I wojną światową pisano o epidemii przemocy w robotniczych dzielnicach Birmingham w czasie przeszłym. Co się stało? Część dawnych, skłonnych do bitki, młodocianych chuliganów dojrzała – miała dobre posady i założyła rodziny. Inni zostali skutecznie spacyfikowani przez władze. Natomiast dla kolejnego młodego pokolenia, które także mogłoby zejść na złą drogę, stworzono m.in. kluby piłkarskie i bokserskie.

Tuż po Wielkiej Wojnie peaky blinders byli już tylko bohaterami miejskich legend. Serial BBC wytworzył wokół nich kuszący mit, ale wiemy od dawna, że prawda historyczna na ogół nie jest nawet w połowie tak urzekająca, jak prawda ekranu.

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Z klasyki brytyjskiego kryminału

Wimbledon, lata 20. XX w. Paser, który szantażuje złodziei i donosi na policję. Nikt nie wie, kim on jest. Wiele osób go poszukuje, wielu chętnie dokonałoby zemsty, wielu chciałoby opisać jego historię... Wreszcie i sam Scotland Yard traci cierpliwość do donosiciela...

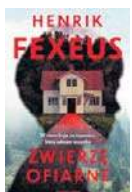
Edgar Wallace, „Demon-spieg”, wyd. MG, Warszawa 2025, cena 49,90 zł



Z dorobku polskiego kryminału retro

Wrocław, zima 1927 r. Miastem wstrząsają wieści o kolejnych zmasakrowanych wymyślnie zwłokach. Jakże przesłanie płynie z zamurowania ofiary w warsztacie szewskim? Czy kartki z kalendarza zostawiane na miejscu zbrodni są podpowiedzią czy mylnym tropem?

Marek Krajewski, „Koniec świata w Breslau”, wyd. Zak, Kraków 2025, cena 49,99 zł



Co się stało, gdy byłem dzieckiem?

Kiedy David otrzymuje e-mail od nieznajomej kobiety, która twierdzi, że zna sekrety z jego dzieciństwa, nie wie, jak zareagować. Najchętniej skupiłby się na uporządkowaniu uczuć wobec pięknej prawniczki Florence. Problem w tym, że David nie pamięta pierwszych dwunastu lat życia.

Henrik Fexeus, „Zwierzę ofiarne”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 59,90 zł



To będzie rok zmian, komisarzu...

Komisarz Dariusz Pikul prowadzi śledztwo w sprawie zaginionej kobiety, a jego osobiste życie staje na głowie, gdy w mieszkaniu zjawia się nigdy wcześniej nie widziana dorosła córka. Od tej pory nic już nie będzie takie samo. To rok zmian...

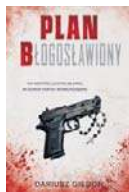
Mieczysław Gorzka, „Rok zmian”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2025, cena 54,90 zł



Komisarz Brudny, a wokół mrok

Komisarz Igor Brudny nigdy nie czuł się tak samotny. Porzucony przez kobietę, którą kochał, próbuje w pojedynkę walczyć z całym światem. Pewnej nocy wdaje się w bójkę z mężczyzną, który niedługo potem trafia na posterunek jako podejrzany w sprawie morderstwa.

Przemysław Piotrowski, „Fetysz”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Jak naprawić ten grzeszny świat?

Janusz ma dobre serce i plan, który z pozoru wydaje się prosty – jedno porwanie, szybki okup, żadnych ofiar. Nie jest to do końca zgodne z kapłańską rutyną, do której przywykł, ale przecież Bóg widzi intencje. Trzeba przecież zmienić ten grzeszny świat...

Dariusz Gieroń, „Plan błogosławiony”, wyd. High Heels 2025, cena 49,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PRASOWY II RP

Lato 1937 r. w Warszawie nie należało do najspokojniejszych. W grę wchodziła broń, ludzka głupota i alkohol

W „Kurjerze Warszawskim” nr 215 z 7 sierpnia 1937 r. (wydanie wieczorne) wydawcy dnia Feliks Mrozowski i Konrad Olchowicz uraczyli czytelników, na str. 12, działem „Z sądów”. Nie były to zbyt radosne informacje:

„ZABIŁ NIEWINNEGO

Do Sądu Najwyższego wpłynęły akta sprawy o zabójstwo właściciela cukierni w Samborze podczas ulicznej kłótni żydów. Kilku żydów po wyjściu z cukierni Leszczyńskiego wdało się w uliczną sprzeczkę z towarzystwem, złożonym z chrześcijan. Gdy kłótnia przybierała ostrzejszy przebieg, z cukierni wyszedł właściciel, aby pogodzić zwaśnionych. Jankiel Kostman dobył rewolweru i padł strzał. Trafiony kulą Leszczyński poniósł śmierć.

Kostman stanął przed sądem przysięgłych, który odrzucił tłumaczenie, iż oskarżony nie żywił gniewu do Leszczyńskiego i stał się mimowolnym zabójcą, lecz skazał go na 10 lat więzienia. Od wyroku tego obrona założyła kasację.

13-LETNI ZABÓJCA

Władze prokuratorskie sporządziły akt oskarżenia w sprawie o nieumyślne zabójstwo, popełnione przez 13-letniego J. Świątkowskiego. Chłopiec, korzystając z nieobecności starszych domowników, zabrał z kieszeni brata



W miejscu „Kurjera”, przy Krakowskim Przedmieściu 40, jest dziś skwer i smętny pomnik Bolesława Prusa

kluczyk, otworzył szufladę biurka i wyjął rewolwer brata. Broń była nabita. Chłopiec z rewolwerem wszedł do kuchni i wkrótce przy manipulowaniu rewolwerem, wystrzelił. Kula ugodziła śmiertelnie służącą Zofię Możdżonek, która zginęła na miejscu.

Nieletni sprawca zabójstwa prędko schował rewolwer na miejsce i uciekł z domu.

Chłopiec będzie sądzony w Warszawie, ponieważ sąd okręgowy uznał, że mimo młodego wieku, J. Świątkowski rozumie znaczenie popełnionego czynu i działał z rozeznanie.

ZABÓJSTWO NA STRAJKU

Do wydziału karnego sądu okręgowego w Warszawie wpłynęły akta sprawy o zabójstwo na tle strajku. Wkrótce

stanąć ma przed sądem mieszkaniac pow. radzyńskiego, Stanisław Stolarski pod zarzutem śmiertelnych strzałów do dwóch robotników cegielni pod Radzyminem. Zajście rozegrało się podczas strajku w cegielniach podwarszawskich.

HARCE SAMOCHODOWE

Przed sądem okręgowym w Warszawie odpowiadał szofer Bolesław Gradowski za śmiertelne przejechanie po pijanemu Walentyny Skowrońskiej. Gradowski mający prawo kierowania jedynie samochodem ciężarowym, prowadził auto osobowe ul. Marszałkowską. Przechodnie zauważyli, iż samochód pędzi z nadmierną szybkością, nie dając sygnałów, zygzakami po całej szerokości ulicy. Właśnie przechodził przez jezdnię J. Akimow ze Skowrońską. Przechodzień uskokczył na chodnik, a w tej chwili auto uderzyło go zderzakiem i odrzuciło w bok, a po tym skręciło na lewo i przejechało Skowrońską.

Nieszczęśliwa wskutek zmiążdżenia wątroby poniosła śmierć na miejscu. Jak wykazało dochodzenie, szofer Gradowski powracał z wesela w Rawie Mazowieckiej, gdzie częstowano go obficie wódką. Sędzia Kłopotowski skazał go na rok więzienia”.

opr. pisk

ALESSANDRO STRADELLA I BŁYSK NOŻA

Ten XVII-wieczny barokowy mistrz oper, kantat i oratoriów miał dwie twarze:

z jednej strony błyskotliwego muzyka, z drugiej mężczyzny, który wciąż wkiwał się w kryminalne afery. Potrafił wymyślić concerto grosso, ale nie umiał powściągnąć erotycznych żądz i uciec od ciosu noża. Podobny był w tej materii do Michelangelo Caravaggia, genialnego malarza i równie genialnego awanturnika.

Kobiety & pieniądze

Życiorys muzyczny miał Stradella wzorcowy. Studiował w Bolonii, a w roku 1659 wstąpił na służbę u królowej Krystyny Szwedzkiej, która przebywała już wówczas we Włoszech. Kilka lat później porzucił zaszczyt posługi u protektorki Kartezjusza i wyjechał do Rzymu. Kompo-

nował opery, oratoria i muzykę kościelną, ale gdzie zasłynął jednocześnie rozwiązłym stylem życia.

Biografka Stradelli Carolyn Gianturco sugeruje, że wspólnie z niejakim Carlem Ambrogio Lonatim (także muzykiem) próbował sprzeniewierzyć pieniądze kościelne. Zamysł wykryto i zmuszono go w niesławie do opuszczenia



Muzyczny geniusz i erotyczny awanturnik. Twórca concerto grosso, wyrafinowanego typu koncertu barokowego

miasta. Na chwilę wrócił, ale z powodu afer miłosnych wkurzył wpływowego kard. Alderano Cibo do tego stopnia, że musiał opuścić Rzym już na zawsze.

Ślub i cios od tyłu

Wiadomo na pewno, że w roku 1677 objawił się w Wenecji, gdzie został nauczycielem muzyki Agnese Van Uffele, faworyty krejusza weneckiego Alvisego Contariniego. Oczywiście wkrótce został jej kochankiem, a gdy wyszło to na jaw, uciekł z nią do Turynu.

Contarini domagał się, by kochankowie się pobrali lub by Uffele została zakonnicą. Wybrali to pierwsze i wzięli ślub 10 października 1677 r. Jednak po podpisaniu kontraktu ślubnego i wyjściu z klasztoru Stradella został zaatakowany od tyłu przez dwóch płatnych morderców, którzy zapewne

zostali wynajęci przez Contariniego. Został poważnie zraniony, a napastnicy pozostawili go na ulicy, sądząc, że już po nim.

Bracia Lomellini w akcji

W 1678 r. miała miejsce kolejna ucieczka Stradelli, tym razem do Genui. Początkowo odniósł tam sukcesy jako kompozytor, lecz skandale z pięcią piękną, jak to miało miejsce w Rzymie i Wenecji, powtarzały się regularnie.

Wreszcie jakiś zdradzony mąż, albo upokorzony ojciec nie wytrzymał i Stradella został zaszyty letowany 25 lutego 1682 r. na Piazza Bianchi w Genui. Gianturco twierdzi, że został zabity przez trzech braci Lomellini, których siostrę uwiódł, ale brak na to przekonujących dowodów. Ciało pogrzebano w kościele Santa Maria delle Vigne.

opr. stanmajer

Pary, które wyjeżdżają razem na wakacje, wracają bardziej zakochane

Agnieszka Hyży na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Helena Englert przestrzega dzieci

W niedawnej rozmowie w programie „Z bliska” młoda aktorka zdradziła, że kiedy była nastolatką, wybrała się „zjarana” do centrum handlowego Arkadia w stolicy. – To jest zupełnie jak gra komputerowa – powiedziała. Jednak od razu dodała: – Ale dzieci, nie jaraćcie. Jest niezdrowe bar-

Maciej Musiał zatańczy poloneza

Aktor od lat wspiera WOŚP. W ubiegłym roku zaoferował na licytację swoje usługi sprząające. Tym razem zadeklarował „wspólne zatańczenie poloneza na studiówce, weselu lub pod osiedlowym sklepem”. Jest nawet gotów przywdziać oryginalny strój z ekranizacji „Pana Tadeusza”.

Adam Sztaba spół życie

Dyrygent i kompozytor związany jest ze swoją menedżerką Agnieszką Dranikowską. Para doczekała się syna Leopolda, który właśnie świętuje 10. urodziny. Z tej okazji Sztaba podzielił się na Instagramie serią zdjęć. Można na nich zobaczyć dumnego tatę i Leopolda, ale też Antoniego – syna Doroty Szelańgowskiej, którego wychowywał, kiedy był z nią w związku. „Poldek, dlaczego czekałem na Ciebie pół życia? Bo spałem. Wczoraj postanowiłem osiągnąć dekadę” – podpisał muzyk serię fotografii. (GZL) Fot. Arkadiusz Wojtasiewicz



W TELEWIZJI



Wystrzałowe wesele Polsat Film, 21:00

To miało być niezapomniane wesele. I było... Na egzotycznej wyspie Darcy (Jennifer Lopez) i Tom (Josh Duhamel) przygotowują wyjątkową ceremonię ślubną. Zanim padnie sakramentalne tak, piraci porwiją gości i żądają gigantycznego okupu. Państwo młodzi muszą stawić czoła gangsterom.

Shakespeare i Hathaway: prywatni detektywi 5 BBC First, 21:00

Nietuzinkowa para detektywów z miasteczka Szekspira powraca. Frank Hathaway (Mark Benton) i Luella Shakespeare (Jo Joyner) ponownie łączą siły, by w pierwszym odcinku nowej serii zbadać sprawę skłóconego małżeństwa.

Pelé: Narodziny legendy TVP 2, 21:45

Film biograficzny o legendzie piłki nożnej. Zobaczymy jego młodość, która nie była usłana różami. Pele wykorzystywał swój nietypowy, ale autentyczny styl gry i niepokonanego ducha. Swoją grą zainspirował cały kraj.

Małżeństwo na skróty TVN, 22:00

Teddy (Rafe Spall) budzi się po ślubie, aby odkryć, że minął rok. To dopiero początek podróży w czasie – co kilka minut życie bohatera przeskakuje do przodu, a on obserwuje kolejne etapy rozpadu swojego małżeństwa. Musi działać, żeby to odkręcić.

KRZYŻÓWKA NR 7

Poziomo:

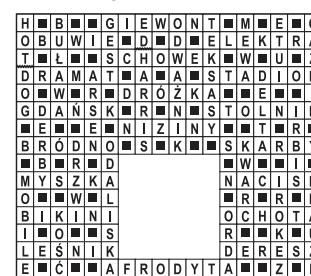
- 3) Bizon na polu pszenicy,
- 10) była rządzona przez szacha,
- 11) kokosowy do zrobienia,
- 12) np. Jan Jakub Kołski lub Władysław Pasikowski,
- 13) niewielki komputer osobisty,
- 15) ekspozycja np. malarzy impresjonistów,
- 17) dalekowschodni statek bez stępki,
- 18) narzędzie ręczne stosowane w ogrodnictwie,
- 20) Pulitzera lub Nobla,
- 22) zastępuje tradycyjną kłamkę,
- 23) duchowny zarządzający parafią,
- 26) Marian, aktor z serialu „Na dobre i na złe”,
- 28) łódzki klub piłkarski,
- 29) celny na bramkę,
- 32) święta rzeka hinduizmu,
- 34) wielkie drzewo na sawannie,
- 35) Marcin, artysta kabaretowy,
- 36) może być bez orzekania o winie,
- 37) ubiega się o względy damy.

Pionowo:

- 1) utwór dydaktyczno-moralizatorski,
- 2) stawiana na końcu zdania,
- 3) dziki lub królewski w jeziorze,
- 4) komedia autorska Aleksandra Fredry,
- 5) bezbarwny, bardzo trujący gaz,
- 6) stan błogiej szczęśliwości i spokoju,
- 7) pacierzowy lub atomowy,
- 8) przepływa przez Bydgoszcz,
- 9) główny uczestnik corridy, matador,
- 14) dzielnica Gdańska z katedrą,
- 16) potoczna nazwa bojlera,
- 19) element kabiny prysznicowej,
- 21) broń drzewcowa, pika,
- 24) „Ostatni ...”, dramat science fiction USA,
- 25) największe miasto Beskidu Sądeckiego,
- 27) ostatni przystanek autobusu lub tramwaju,
- 28) doceniane przez sybarytę,
- 30) w kotka i myszkę lub w berka,
- 31) wyrósł z brzydkiego kaczątka (w bajce),
- 33) interwał muzyczny, oktawa + sekunda,
- 34) łączy kończynę górną z tułowiem.



ROZWIĄZANIE NR 6



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia dnia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny radzi postawić na odważne decyzje, ale uważać też na impulsywne słowa i konflikty.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na sprawach domowych i finansach. Horoskop na dziś wróży, że spokój oraz konsekwencja pomogą uniknąć niepotrzebnych napięć. **Baran (21.03 - 19.04)** Rozmowy przyniosą ważne informacje. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że czeka Cię dzień dobry na naukę i nawiązywanie kontaktów.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny sugeruje zadbać o siebie i nie brać cudzych problemów zbyt mocno do serca. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Możesz zabłysnąć. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że Twoje pomysły spotkają się z uznaniem, jeśli pozwolisz innym dojść do głosu. **Rak (22.06 - 22.07)** Dzień sprzyja porządkom oraz planowaniu. Horoskop dzienny na czwartek stanowi, że precyzja pomoże uniknąć chaosu.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje wysuną się na pierwszy plan. Horoskop dzienny mówi, że szczerą rozmową pomoże przywrócić równowagę i rozwiązać wątpliwości. **Panna (23.08 - 22.09)** Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop na dziś mówi, że przed Tobą dobry dzień na zamykanie spraw i wewnętrzne przemiany. **Waga (23.09 - 22.10)** Poczujesz potrzebę zmian. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że krótka podróż lub nowy plan doda Ci energii i poprawi perspektywę.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Obowiązki mogą się piętrzyć, lecz systematyczność przyniesie efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by nie zapominać o odpoczynku. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nieszablone myślenie zapoczątkuje. Horoskop na dziś wróży, że dzień sprzyja kreatywnym pomysłom i spotkaniem z inspirującymi ludźmi. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość pomoże lepiej zrozumieć innych. Horoskop dzienny na czwartek radzi ufać przeczuciom, ale trzymać się też realnych faktów.

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Duchy 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Duchy 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

0011463808

Pani

Anecie Zygmunt

Pracownikowi Urzędu Miejskiego w Kruszwicy

wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Burmistrz Kruszwicy
wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego

0011463752

Składamy wyrazy głębokiego współczucia

Koleżance

Aleksandrze Krzosek

z powodu śmierci

Mamy

Niech pamięć o Niej oraz bliskość życzliwych osób
przyniosą ukojenie w czasie żałoby.

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
InoBank Banku Spółdzielczego w Inowrocławiu

0011462524

WSPOMNIENIE



Małgorzata Osmańska

ur. 8 grudnia 1965 r. w Inowrocławiu
zm. 15 stycznia 2022 r. we Freiburgu w Schwarzwaldzie

Przed 4 laty odeszłaś z tego świata.
Byłaś miłością mojego życia i wspaiałym człowiekiem.
Jesteś zawsze przy mnie i w moim sercu.
Twój Michael

„Tego, co posiadasz w głębi serca, nie możesz stracić przez śmierć”.
Johann Wolfgang von Goethe

0011462535

WSPOMNIENIE



Teresa Osmańska

ur. 30.11.1936 r.
zm. 20.01.1989 r.

W czwartek mija 37 lat,
kiedy dużo za wcześnie odeszłaś od nas.
Teraz jesteś z Małgorzatą, Twoją Córką, której trudno się było
pogodzić z Twoim odejściem i która Cię zawsze kochała.
Twój Michael



0011463318

„Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności,
która nas obezwładnia i zabiera w nieznane”



Szanownej Pani Doktor

Halinie Milewskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci



Siostry

składają

Zarząd oraz Pracownicy
Centrum Medycznego Gizińscy Sp. z o.o.

0011463206

Z głębokim żalem informujemy,
że w dniu 8.01.2026 roku zmarł



dr n. med.

Roman Brzeziński

Wieloletni ordynator i współtwórca
Oddziału Nerwic Bydgoskiej Kliniki Psychiatrii.
Wybitny lekarz psychiatra
oraz zasłużony nauczyciel akademicki.

Rodzinie, Bliskim
oraz
Współpracownikom Zmarłego

składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Cześć Jego Pamięci.

Właściciele i pracownicy
Centrum Medycznego Gizińscy



0011463208

Z głębokim żalem informuję,
że w dniu 8.01.2026 roku zmarł



dr n. med.

Roman Brzeziński

Wieloletni ordynator i współtwórca
Oddziału Nerwic Bydgoskiej Kliniki Psychiatrii.
Mój Mentor i Przyjaciel.

Żonie i Córce Zmarłego

składam
wyrazy głębokiego współczucia.

Włodzisław Giziński
Poseł na Sejm RP



Kocham wiosła - mówi Robert Sycz. Do sukcesów z czasów startów dokłada kolejne, w roli trenera

Kazimierz Fiut
redakcja@polskapress.pl

WIOŚLARSTWO Robert Sycz w 2025 roku wraz Aleksandrem Wojciechowskim i Rafałem Dziekońskim zostali wybrani przez PZTW Trenerami Roku.

Spodziewał się pan takiego wyróżnienia?

Głównym twórcą tegorocznych sukcesów wioślarzy z wioseł krótkich jest Aleksander Wojciechowski. To on rozpiął szczegółowy plan przygotowania dla kadrowiczów, miał decydujące zdanie dotyczące składów poszczególnych osad. My z Rafałem, wywodzący się z RTW Bydgoszcz, nadzorowaliśmy jego wykonanie. Jak widać wyszło to całkiem niezle, skoro Mateusz Biskup z Mirkiem Ziętarskim sięgnęli po złote medale mistrzostw Europy i świata, a po brązowe czwórka podwójna. Młodzieżowcy trenujący pod nadzorem Mariusza Szumańskiego i Rafała, a z nami w okresie zimowo-wiosennym, sięgnęli z kolei w czwórce podwójnej po srebro w światowym czempionacie i brąz w europejskim.

Gdy kończył pan karierę zawodniczą, nie widział się pan w roli szkoleniowca?

Nie widziałem siebie prowadzącego zajęcia z najmłodszymi. Czułem, że nie mam podejścia pedagogicznego, cierpliwości



Robert Sycz: - Wioślarstwo to dla mnie jak narkotyk, kocham wiosła, przy nich czuję się najlepiej, a przy tym chciałem podzielić się swoim bogatym doświadczeniem

do szkolenia od podstaw. Co innego z bardziej dojrzałymi zawodnikami. Wioślarstwo to dla mnie jak narkotyk, kocham wiosła, przy nich czuję się najlepiej, a przy tym chciałem podzielić się swoim bogatym doświadczeniem zdobytym w trakcie kariery, gdy moim szkoleniowcem był doskonały fachowiec Jerzy Broniec. Wiedział o tym Bogusław Gryczuk, szef wyszkolenia PZTW, który zaproponował mi prowadzenie wagi lekkiej. Później była krótka przygoda z kadrą juniorów,

przygotowywałem jedynkę wagi lekkiej i dwójkę podwójną studentów do Uniwersjady w 2015 roku. Adam Wicenciak z Dawidem Grabowskim sięgnęli wówczas w Korei po tytuł wicemistrzowski, a przegrali z Litewską dwójką, co ciekawe wywodzącą z Bydgoszcz Saulinius Ritter i Rolandas Manscinkas. W jedynce wagi lekkiej złoty zdobył Jerzy Kowalski. To były pierwsze moje sukcesy w roli szkoleniowca. Tego samego roku jesienią, także za sprawą szefa wyszkolenia,

zostałem zaproszony na zgrupowanie kadry wioseł krótkich do Zakopanego. Widać zdałem egzamin u trenera Wojciechowskiego skoro ta współpraca trwa już dziewięć lat.

Kiedy stres jest większy, kiedy był pan wioślarzem, czy obecnie trenerem?

Zdecydowanie w tej drugiej roli. Gdy wiosłowałem, to stres dotyczył mnie na brzegu, a gdy wsiadałem do łodzi znikał. Adrenalina oczywiście zostawała, ale ta mobilizująca, koncentru-

jąca do jak najlepszego wykonania zadania. Teraz jest odwrotnie. Gdy wioślarze wsiadają do łodzi i płyną na start, to w mojej głowie kłębią się różne myśli.

Trener Wojciechowski od kilku lat zapowiada, a nawet żegna się z wami, obwieszczając swoje odejście na emeryturę. Jest pan gotowy przejąć po nim pałeczkę?

Trenera się żegna, ale władze związku widząc, że ten układ, do którego dołączył jeszcze Rafał, doskonale się sprawdza i przynosi wyniki, nie zamierza z niego rezygnować. Czy jestem gotowy na samodzielne prowadzenie kadry? Myślę, że tak, ale akceptuję taki stan rzeczy, jaki jest. Trener Wojciechowski planuje, my w coraz większym stopniu nadzorujemy i realizujemy wspólnie z wioślarzami te zadania.

Tak też będzie w 2026 roku?

W jeszcze większym stopniu z Rafałem przejmie nadzór przygotowania kadry seniorów. Młodzieżowców przejmie torunianin Łukasz Pawłowski. W grudniu, w pierwszym zgrupowaniu, jeszcze bez naszych mistrzów świata i Europy, kadrowicze trenowali pod kierunkiem moim Rafała Dziekońskiego. W styczniu spotkamy się z zawodnikami w Jakuszycach, a później sprawdzimy ich dyspozycję we Wrocławiu w mistrzostwach Polski na ergome-

trze. Później kolejne zgrupowania w Zakopanem i Portugalii aż zawodów Pucharu Świata. Pierwotnie miały być dwie edycje, lecz do kalendarza doszła jeszcze trzecia w Bułgarii. W ostatni weekend maja gospodarzem pucharowych zmagani będzie Sewilla, w połowie czerwca Płowdiw, a na koniec tego miesiąca Lucerna. Nasza kadra wystąpi w dwóch - pierwszym i trzecim, gdyż w drugim wcześniej zaplanowane zostały mistrzostwa Polski. Na przełomie lipca i sierpnia we włoskim Varese rozdane zostaną medale mistrzostw Europy, a 4 tygodnie później w Amsterdamie mistrzostw świata.

Za 2,5 roku o medale igrzysk olimpijskich w Los Angeles wioślarze nie będą rywalizować na klasycznym dystansie 2000 m, a o 500 m krótszym.

Co ciekawe, będzie to jedyna impreza rozgrywana w 2028 roku na takim dystansie. Wcześniej Puchar Świata czy mistrzostwa Europy odbędą się na 2000 m. Cóż, taką podjęto decyzję i musimy się do tego dostosować. Przed każdą imprezą docelową ostatni sprawdzian robimy na dystansie 1500 m, nasza dwójka w finale mistrzostw świata największą przewagę miała na 500 m przed metą. Wierzę, że podołamy i wrócimy za Oceanu z medalami, lecz czeka nas jeszcze ogrom pracy. ©©

Twarde Pierniki chcą być jak Žalgiris Kowno. Takie są pierwsze plany

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA Wymiana doświadczeń w szkoleniu młodzieży, kursy dla trenerów i wspólne campy nawet w tym roku - Arriva Lotto Toruń zaczyna współpracę z Žalgirise Kowno.

Pomysł pojawił się latem podczas rozmów z Przemysławem Bańkowskim, konsulem honorowym Litwy. Potem pomogły relacje władz samorządowych, bo Toruń i Kowno są od lat miastami partnerskimi. To właśnie dlatego przed laty ówczesny Polski Cukier Toruń został zaproszony na towarzyski mecz z Žalgirise do Londynu i dlatego teraz w rozmowach obu klubów uczestniczył wiceprezydent Torunia Adam Szponka.

- Žalgiris strzeże swoich sekretów i niechętnie nawiązuje takie współprace z klubami z in-

nych krajów, więc samo zaproszenie było już dużym wyróżnieniem. Pierwsze rozmowy odbyliśmy online i wtedy padło zaproszenie do przyjazdu do Kowno. To był czas wypełniony głównie rozmowami o akademii juniorskiej, ale także oglądaliśmy całą infrastrukturę, Žalgiris Arenę. No i ogromną atrakcją był mecz Euroligi z Crveną Zvezdą Belgrad z 15 tysiącami kibiców na trybunach. To była też okazja do obserwacji organizacji dnia meczowego i zebrań wielu doświadczeń, które w jakiś sposób możemy wykorzystać w pracy w Toruniu - mówi Michał Sula, dyrektor Arrivy Lotto.

Jest sporo pomysłów

Atmosferę pierwszego spotkania rozluźnił koszykarski akcent z przeszłości. Okazało się, że dyrektor sportowy Žalgirisu Kowno Gediminas Navickas kojarzył Bartosza Diduszkę. A to

z tego względu, że podczas swojego krótkiego i raczej nieudanego epizodu w roli rozgrywającego AZS Koszalin w 2001 roku poznał Łukasza, brata obecnego drugiego trenera Twardych Pierników.

Torunianie chcą czerpać wzory przede wszystkim z pracy z młodzieżą w Kownie. Akademia Žalgirisu to blisko 1000 dziewcząt i chłopców, świetna infrastruktura, sprawdzone programy szkoleniowe i dziesiątki świetnych wychowanków z Arvydasem Sabonisem na czele. Litewskie metody szkolenia podglądał Arkadiusz Kobus, dyrektor ds. szkolenia w Akademii Twardych Pierników, który rozmawiał na ten temat szerszej współpracy z Daliusem Lubysem, szefem Žalgiris Basketball Academy.

- Najważniejsze, że nawiązałem osobisty kontakt ze swoim odpowiednikiem w Žalgirisie, to wiele rzeczy ułatwia. Na razie to

bardzo wstępny etap, zaczynamy rozmawiać, ale pomysłów mamy sporo. Chcemy wymienić się regulaminami informacjami, trenerami, chcielibyśmy wysłać do Kowna grupy naszych wychowanków, co jakiś czas organizować wspólne campy. Liczę, że będziemy mieli dostęp do doświadczeń i planów szkoleniowych Žalgirisu, choć skala obu organizacji jest zupełnie inna - mówi Arkadiusz Kobus.

Staże w Kownie

Twarde Pierniki jednak też nie mają się czego wstydzić. Akademia w Toruniu to czternaście trenerów i piętnaście grup szkoleniowych w różnych kategoriach wiekowych. Wstępne plany współpracy na ten rok zakładają przyjazd jednego lub trenerów Akademii Žalgirisu do Torunia na pokazowe treningi, w przyszłości trenerzy Twardych Pierników mają jeździć na szkolenia do Kowna. Jeszcze

przed wakacjami ma być zorganizowany pierwszy wspólny dla wychowanków obu klubów camp.

Do Kowna wybrał się także Łukasz Hińczewski, media menadżer Twardych Pierników, który szukał natchnienia w rozwiązaniach marketingowych euroligowego klubu. Przykład? Niewykluczone, że tworzona nowa aplikacja dla kibiców toruńskiej drużyny będzie wzorowana w jakimś stopniu na tej Žalgirisu Kowno.

Aplikacja dla kibiców

- Z marketingowego punktu widzenia Kowno to zupełnie inny świat, ale również dobry benchmark, do którego możemy dążyć w swoich działaniach. Co ciekawe, nie widać klubu na mieście w takich oczywistych miejscach takich jak billboardy czy plakaty. Nawet bez tego klub jest jednak tak mocno zakorzeniony w kulturze

Kowna, że do marca sprzedał już niemal wszystkie bilety na mecze Euroligi. Dużo działań promocyjnych zostało przeniesionych na digital i do social mediów, aby być jak najbliżej docelowego odbiorcy. Ciekawym przykładem takich działań jest aplikacja, w której przygotowane są ekskluzywne treści dla fanów, czaty z zawodnikami, czy dodatkowe treści niedostępne nigdzie indziej. Zaczęliśmy już prace nad wdrożeniem podobnego rozwiązania u nas, ale oczywiście w mniejszej skali - opowiada Łukasz Hińczewski.

To były pracowite cztery dni w wielkiej organizacji koszykarskiej, ale na pewno nie ostatnie dla torunian. - To było spotkanie zapoznawcze, przedstawiliśmy nasz klub, naszą strategię rozwoju, poznaliśmy się nawzajem. Mamy w planach kolejne takie wizyty i ta współpraca to dla nas wielka szansa - podkreśla Michał Sula. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Artiom Łaguta obiecał Polonii i złamał słowo? „To zachowanie poniżej pasa”

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. Bayersystem GKM Grudziądz i Abramczyk Polonia Bydgoszcz liczyły na angaż Artiom Łaguty na sezon 2027. Nic z tego, były mistrz świata właśnie przedłużył kontrakt ze Spartą Wrocław.

Nie jest tajemnicą, że wrocławianie marzyli o pozyskaniu Bartosza Zmarzlika, któremu w tym roku kończy się kontrakt w Lublinie. Są nieoficjalne informacje, że rozmowy już zostały nawet zakończone i warunki kontraktu zostały uzgodnione.

To rodziło pytania, kto zwolni miejsce dla mistrza świata w składzie Sparty. Oliwy do ognia dolał sam Artiom Łaguta informację o przedłużeniu kontraktu ze Spartą opatrzył w social mediach komentarzem „ale tylko do 2026 roku!”.

Status Łaguty bardzo interesował się klub z Grudziądza. Rośnie budżet GKM, rosną ambicje klubu, a przecież żywe są wspomnienia kibiców GKM związane ze świetną jazdą żużlowca w barwach grudziądzkiej drużyny. Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że grudziądzanie zaznaczyli gotowość do rozmów o dobrym kontrakcie na sezon 2027.

Wiemy już, że choć sezon 2026 jeszcze się nie zaczął, to szef Abramczyk Poland Jerzy Kanclerz też analizuje rynek, kto mógłby wzmocnić bydgoski zespół po ewentualnym awansie. Największym marze-

niem bydgoskich kibiców jest powrót Emila Sajfutdinowa, ale on już przedłużył kontrakt w Toruniu do 2027 roku. W tej sytuacji na liście życzeń bydgoskiego klubu znaleźli się Jack Holder i właśnie Łaguta.

Dziś te spekulacje już nie mają sensu. Bardzo szybko odpowiedział na nie Andrzej Rusko, usiadł do stołu z Łagutą i Sparta Wrocław właśnie ogłosiła przedłużenie kontraktu i to aż na dwa lata, do końca sezonu 2028.

Informacje z Wrocławia w mocny sposób skomentował Jerzy Kanclerz. - Zawodnik i jego team podczas naszych rozmów zapewnili mnie, że na razie nie zamierzają podejmować decyzji na temat nowego kontraktu. Mówili też, że gdyby coś się w tej sprawie zmieniło, to zostaną o tym poinformowani. Żadna z tych obietnic nie została dotrzymana. Jeśli nasze pierwotne ustalenia uległy zmianie, to można było do mnie zadzwonić i mi o tym po prostu powiedzieć. Do tej pory nie miało to jednak miejsca. To zachowanie poniżej pasa - skomentował szef Abramczyk Poland w serwisie Sportowe Fakty.

Skończyło się z Łagutą, to być może Polonia ustawi się w kolejce do... Bartosza Zmarzlika? Mistrz świata na razie czeka i przyznaje, że dostaje informacje o zainteresowaniu ze strony wielu klubów. Nie należy spodziewać się szybko decyzji z jego strony. Wartość jego kontraktu może wynieść 5-6 mln zł. ©©



Jerzy Kanclerz marzył, że Artiom Łaguta w kolejnym sezonie dołączy do Dariusza Śledzia w Bydgoszczy

TENIS

Amator wygrał milion dolarów

Amator Jordan Smith zwyciężył w „turnieju jednego punktu”, jaki rozegrano w Melbourne przed wielkoszlemowym Australian Open, i tym samym wygrał milion dolarów australijskich (661 tys. USD). Po drodze pokonał m.in. włoskiego tenisistę Jannika Sinnera. Iga Świątek odpadła w ćwierćfinale. Rozgrywki toczyły się do... jednego punktu, a o tym, kto będzie serwował, decydowała zabawa „kamień, papier, nożyce”.



FOT. PAP/EP

PIĘKA NOŻNA

Gra Barcelona

Dziś o godz. 21 w Eleven Sports 1 mecz 1/8 finału Pucharu Króla, w którym FC Barcelona zagra na wyjeździe z Racingiem Santander. Spotkają się lider La Liga z liderem La Liga 2.

KRÓTKO



FOT. JAROSŁAW PABJAN

ŻUŻEL

Kolejne Asy na liście

29 marca w Bydgoszczy odbędzie się Kryterium Asów Polskich Lig Żużlowych (start zawodów o godzinie 16.45). Turniej już teraz zapowiada się na emocjonujący, bo pierwsze nazwiska ogłoszone przez organizatorów są naprawdę mocne. Przypomnijmy: jako pierwszy na listę startową turnieju trafił Emil Sajfutdinow i Artiom Łaguta, liderzy drużyn z Torunia i Wrocławia, czołowi zawodnicy PGE Ekstraligi.

Teraz do tego grona dołączyła kolejna dwójka. To lider toruńskiego Pres, indywidualny mistrz Polski i Europy, uczestnik tegorocznego cyklu Grand Prix Patryk Dudek oraz kapitan Abramczyk Poland Szymon Woźniak.

Kogo jeszcze zobaczymy w tegorocznym Kryterium Asów? Można spodziewać się jeszcze kilku mocnych ekstraligowych nazwisk. Wśród uczestników z pewnością znajdą się również zawodnicy Abramczyk Poland, w tym zwycięzca KA z ubiegłego roku, Aleksandr Łoktaw. Dla polonistów będzie to doskonała okazja, by „rozgrzać się” przez inaugurację rozgrywek ligowych. (m)

LOTTO

WTÓREK, 13.01

Multi Multi, godz. 22.00

6, 13, 17, 26, 27, 31, 34, 43, 44, 45, 46, [50], 55, 57, 58, 60, 62, 70, 74, 76

Kaskada, godz. 22.00

1, 5, 7, 8, 9, 10, 16, 17, 18, 22, 23, 24

Mini Lotto

11, 25, 31, 34, 39

Lotto

7, 13, 21, 29, 31, 36

Lotto Plus

4, 13, 15, 36, 38, 39

Ekstra Pensja

2, 4, 16, 18, 24-4

Ekstra Premia

8, 10, 13, 17, 26-3

Euro Jackpot

2, 16, 27, 33, 47-6, 12

ŚRODA, 14.01

Multi Multi, godz. 14.00

5, 8, 13, 15, 16, [20], 23, 34, 35, 37, 40, 48, 49, 55, 58, 59, 61, 71, 73, 76

Kaskada, godz. 14.00

1, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12, 15, 19, 21, 24

Sokół - Pałac czyli derby już po raz trzeci

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W czwartek o godz. 17.30 Sokół & Hagric Mogilno podejmie Metalkas Pałac Bydgoszcz. Spotkanie w Polsacie Sport 1.

To już trzecie spotkanie derbowe obu drużyn w tym sezonie. Najpierw, pod koniec października, pałacanki podejmowały sokolanki w meczu ligowym. Bydgoszczanki, po niesamowitym boju, wygrały 3:2. Niespełna dwa miesiące później doszło w Bydgoszczy do kolejnych derbów, tym razem w Pucharze Polski. Kibice po raz kolejny oglądali

emocjonujące widowisko, ale tym razem triumfował zespół z Mogilna 3:2. Teraz czas na trzecią konfrontację, tym razem w ramach 14. kolejki Tauron Ligi.

Teraz gospodyniami będą siatkarki Sokola. Podopieczne Mateusza Grabdy czekają na zwycięstwo ponad miesiąc. Słabe wyniki spowodowały, że ekipa spadła na 11. miejsce w tabeli. Spadek z elity jest niezagrożony, ponieważ beniaminek z Nowego Dworu Mazowieckiego sportowo mocno odstaje od reszty stawki. Jednak celem Sokola jest awans do play off czyli zajęcie co najmniej ósmego miejsca na koniec rundy zasadniczej. Do Radomki Radom,

która zajmuje tą lokatę, sokolanki tracą cztery punkty, ale mają rozegrany jeden mecz więcej.

Bydgoszczanki aktualnie zajmują siódme miejsce i mają o siedem „oczek” więcej niż Sokół. Podopieczne Martino Volpiniego notują huśtawkę formy i dobre mecze przeplatają słabszymi. Po części jest to spowodowane kontuzjami i urazami, które dopadają zawodniczek. Teraz borykają się z nimi Pola Nowakowska i Monika Jagła. Bydgoszczanki także chcą zająć miejsce w ósemce i ponownie zagrać w play offach.

To wszystko zapowiada duże emocje w Mogilnie. ©©



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W tym sezonie Pałac i Sokół podzieliły się zwycięstwami. Jak będzie w trzecim meczu?

To był mecz niewykorzystanych szans

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W 19. kolejce PLS 1. Ligi BKS Bydgoszcz grał na wyjeździe. Rywalem byli Czarni Radom.

CZARNIRADOM - BKS BYDGOSZCZ 3:0

Sety: 27:25, 25:23, 31:29

Czarni: Wójcik 19, Szymański 9, Kluth 20, Kowal 10, Miniak 4, Gonciarz 1, Filipowicz (libero) - Sławiński 0, Ziółkowski 1, Szczurowski 0, Rakowski 0.

BKS: Lisicki 5, Narkowicz 5, Bień 2, Kraut 17, Siwicki 10, Rakowski 12, Dzierżyński (libero) - Mendel 4.

To był bardzo ważny mecz dla układu w dolnej części tabeli. Obie drużyny walczyły o utrzymanie, są sąsiadami w stawce, których dzieli tylko punkt. W pierwszej rundzie BKS przegrał z Czarnymi 2:3.

O porażce BKS w pierwszym secie zdecydowała końcówka rozgrywana na przewagę, w której podopieczni Michała Masnego nie kończyli ataków w pierwszym tempie i nadawali się na kontry.

O losach drugiej partii zdecydował słabszy fragment od re-misu 12:12. Bydgoszczanie wtedy

stracili kilka punktów z rzędu i mimo ambitnej pogoni nie zdołali doścignąć rywali.

W trzeciej odsłonie bydgoscy zawodnicy prowadzili 24:22, ale nie wykorzystali dwóch setboli. Ponownie doszło do gry na przewagę, w której niestety okazali się gorsi.

CUK Anioły Toruń swój mecz w tej serii rozegrają w czwartek o godz. 20. W hali SP 28 Przy Skarpie podejmą Lechię Tomaszów Mazowiecki. Spotkają się wicelider z siódmą drużyną. Transmisja w Polsacie Sport Fight. ©©